

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8045.

Rok XXVIII.

Niedziela 15. kwietnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. wa Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-98.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

W szponach drożyzny. -- Nieprawdziwe wiadomości o przelocie samolotu Bremen przez Atlantyk. -- Dramat miłosny.

Min. Zaleski w Rzymie.

RZYM, 13. kwietnia. (Pat.). Przybył tu minister Zaleski wraz z małżonką, witany na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz.

Minister Zaleski u Mussoliniego.

Rzym, 13 kwietnia (Pat.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych minister Zaleski złożył wizytę w pałacu Chigich premierowi Mussolinemu. Serdeczna rozmowa obu mężów stanu trwała około dwie godziny. Następnie minister Zaleski wziął udział w herbacie, wydanej w siedzibie poselstwa dla przedstawicieli prasy włoskiej oraz szeregu wybitnych osobistości. Wszystkie dzisiejsze dzienniki włoskie przyniosły znowu gorące artykuły powitalne, w których z naciskiem podkreślają serdeczność stosunków istniejących między Włochami i Polską.

Chamberlain przybywa do Polski.

PARYŻ, 13. kwietnia. (AW.). „Paris Midi” donosi z Londynu, że Chamberlain zamierza udać się do Polski w odpowiedzi na zaproszenie marsz. Piłsudskiego, skierowane do dyplomaty angielskiego podczas pobytu premiera rządu polskiego w Genewie.

POWÓDZ W ROSJI

Moskwa. (AW) Z szeregu okolic nadchodzą informacje o ogromnych powodziach, jakie nastąpiły po ruszeniu lodów w północnych częściach kraju. M. in. ruszyła Dźwina północna, której poziom podniósł się o 3 metry powyżej poziomu normalnego. Znaczne połacie kraju zostały zalane. Również z Tyflisu donoszą, że na terenie Zakaukaskim na skutek powodzi przerwie uległa komunikacja kolejowa.

Dyplomatyczne układy w Rzymie.



Główna uwaga politycznego świata zwrócona jest na układy dyplomatyczne z Mussolinim, prowadzone obecnie w Rzymie, dokąd wyjechali już przedstawiciele niektórych państw, jak niemiecki minister finansów Dr. Köhler, generalny agent Parker Gilbert i polski minister spraw zagranicznych Zaleski. Układom tym przypisują wielkie znaczenie polityczne.

Rycina nasza przedstawia (u góry, od lewej) włoskiego ministra finansów hrabiego Volpi i polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, (u dołu) niemieckiego ministra finansów dr. Köhlera i generalnego agenta Parkera Gilberta.

JEDZCIE

797

CHLEB

„MERKURY”

Najlepszy i najtańszy. 1kg. tylko

62 gr.!

W dzisiejszym numerze ciąg dalszy powieści Gastona Leroux'a pt. „Mister Flaw”.

Min. Zaleski w Rzymie.

Charakter wizyty. — Min. Zaleski a Mussolini. — Podejrzenia i przypuszczenia. — Wyraźne oświadczenie.

Wyjazd min. Zaleskiego do Rzymu celem złożenia wizyty Mussoliniemu, jest nowym dowodem aktywności polityki polskiej, utrzymanej zawsze na stopniu odpowiedzialnej inicjatywy i nie narzucającej się nikomu, jak dawniej zbyt obrotność min. Benesza, a ostatnio przedsięwzięcia min. Titulescu. Polska nie podejmuje myśli pośredniczenia między wielkimi mocarstwami, ani nie aranżuje żadnych związków czy koalicji, lecz, dbając o utrzymanie pokoju, dąży do utrzymania tych kontaktów, które są do tego niezbędne. Min. Zaleski ma kilka razy na rok możność zetknięcia się w Genewie z sir Austen Chamberlainem, z Briandem, Stresmannem. Wiechy reprezentuje w Genewie znakomity prawnik Scialoja, który dba raczej o formalne przeprowadzenie spraw. Stąd też osobiste zetknięcie się min. Zaleskiego z Mussolinim stało się konieczne.

Min. Zaleski był polskim posłem przy Kwirynale, jeszcze zanim Mussolini skupił w swych rękach władzę nad Włochami. — Min. Zaleski należał do tych posłów, z którymi Mussolini utrzymywał kontakt bliski i serdeczny. Był to ze strony ministra Skrzyńskiego krok bardzo fałszywy, że, ulegając presji endecji, odwołał wówczas ministra Zaleskiego z Rzymu, by wysłać tam rodzimego faszystę p. Kozińskiego. Dopiero po maju wysłano tam wytrawnego dyplomata p. R. Knolla. Ale sprawy wiel-

kiej polityki międzynarodowej nie dadzą się załatwiać przez pośrednictwo posłów. Tu tylko bezpośredni kontakt, zwiastujący dwóch ludzi rozumiejących się, może dać rezultaty pozytywne.

Prasa niemiecka zaczęła na temat wizyty min. Zaleskiego wypisywać różnorodne pomysły. Pisali więc jedni, że ma być zmądlony jakiś front antyniemiecki. „Prawda“ bolszewicka znów domyśla się w tej wizycie jakichś antysowieckich intencji. Wiele z tej okazji pisze się o Bałkanie, a prof. Dąbrowski zwrócił uwagę w „Czasie“ właśnie z okazji wizyty min. Zaleskiego w Rzymie, że orientacja polskiej polityki zagranicznej nie może iść tylko wyłącznie w kierunku Bałtyku, ale musi zwracać się i ku morzu Czarnemu, jako naturalnemu polu zbytu, względnie wymiany towarów.

Nie pozbawione znaczenia jest zapewne i to, że ostatnio Waldemaras bardzo chciał się przyjaźnia Włoch. Dobrze więc, że równocześnie z min. Zaleskim bawić będzie w Rzymie i Sidzikauskas.

Wymiana zdań między polskim ministrem spraw zagranicznych, a „duce“ włoskim, jest potrzebą chwili ze względu na szereg aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej, zagadnień, które po wyborach we Francji i Niemczech, nabiorą może innego sensu. O czemkolwiek by mówiono w pałacu Chigi, to jedno pewne, że ostatecznym celem rozmów będzie zabezpieczenie pokoju. Dobrze się stało, że właśnie w dniu Wielkiej Nocy ukazał się w „Frankfurter Zeitung“ artykuł min. Zaleskiego „W sprawie prawa i pokoju“, w którym polski minister spraw zagran. podkreśla pokojowe dążenie i potrzebną gwarancję bezpieczeństwa jako istotne cele polskiej polityki zagranicznej i daje wyraz swemu optymizmowi na temat porozumienia się narodów na podstawie ich wspólności interesów i solidarności.

W szponach drożyzny.

Katastrofalny wzrost kosztów utrzymania. Co można było kupić za 100 zł. dwadzieścia lat temu, a co dziś?

Problem drożyzny należy w obecnej chwili do najaktualniejszych i najbardziej piekących w Polsce. I jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż nieustanny wzrost drożyzny podkopuje podstawy egzystencji milionowych rzesz obywateli, jest rakiem, który niszczy systematycznie nie tylko siły fizy-

czne, ale i moralne olbrzymiej części społeczeństwa. Szczególnie ostatnie miesiące zaznaczyły się wprost katastrofalnym wzrostem drożyzny. Ceny artykułów pierwszej potrzeby idą nieustannie w górę, wszystko wogóle drożeje niemal z dnia na dzień, a zarobki utrzymują się ciągle na jednym i

8

Przedruk wzbroniony.

HARRY MILLARD LYNCH.

Wołanie wśród nocy.

(Ciąg dalszy).

Nie należy przypisywać tej myśli moim specjalnym zdolnościom detektywistycznym. Byłem jeszcze obolały i napełniony po brzegi ciekawością, a również (bądźmy szczerzy) nie byłem jeszcze moralnie przygotowany do powrotu na schody.

To, co znalazłem, nie napełniło mnie zbyt ufnością. Znajdowało się tam czternaście worków ze złotem!

Nie był to cynk ani stop. Nie jestem metalowcem i w tym wypadku mógłbym się mylić. Nie, były to złote monety Stanów Zjednoczonych — głównie dwudziestki ze znanym mottem: „W Bogu ufność nasza“, i z napisem: „Dwadzieścia dolarów“.

Czternaście worków, małych, lecz ciężkich.

Haynesa? Wątpię. Haynes nie był skapcem, dusigroszem.

A jednak złoto należało chyba do Haynesa. Nie mogłem sobie tego inaczej wytłumaczyć. Oto przyczyna tych tajemniczych zdarzeń, strzałów, krzyków. Ludzie, wesząc złoto, nabierają apetytu do krwi. Nie wiem, ile mogło być złota — ale napewno była to wielka suma.

Najpierw pochowałem worki. Zaledwie skończyłem, otworzyły się drzwi u góry schodów i błysnęła elektryczna latarka.

— Zdawało mi się — mówiła Irlandka tonem konwersacji, — że słyszałam, jak pan spadł. Stała we drzwiach; zgrabna figurka kobieca, mocna i żywa, i najwidoczniej wciąż nie przestraszona. Jest zawsze coś odważnego w każdym Celcie, coś ze śmiałości diabła. Nawet teraz mogłem zobaczyć łpiące iskielki w jej niebieskich oczach.

— Obawiał się — ciągnęła — że mógł się

pan pośluc, taki tłusty, stary gentleman, jak pan.

Uwaga spotkała się z pogardliwym milczeniem.

— Zdaje się jednak, że nie się panu nie stało, a więc zamykam pana. Widzi pan, mam klucz, który pasuje do wszystkich drzwi w tym domu i zamykanie panów w osobnych pokojach jest moim zadaniem, najbezpieczniejszą rzeczą.

— Czy pani zabiła Haynesa, pani ze swym ojcem? — Kalkulowałem moje szanse, kiedy to mówiłem, czytała w moich myślach.

— Gdy tylko pan spróbuje wejść na schody, natychmiast zamknę drzwi. Jeżeli pan chce rozmawiać, to proszę na odległość. — Nie chcę z panią rozmawiać.

Kiwnęła głową. — Tak myślę, a teraz pana zamknę. Dowie się pan z tego, czego się pan może spodziewać przez następne dziesięć lat.

Drzwi zatrzasnęły się i odeszła. Nie wiedziałem, co począć. Człowiek mojej wagi nie może skakać po schodach, jak gazela po skałach.

— Czy pan się nazywa Moore? Podskoczyłem na to zapytanie, zadane z zniechęceniem.

Naprzeciw mnie stał mężczyzna, zmaturalizowany niewiadomo, jak i kiedy. Z najzupełniejszym spokojem zadał mi to pytanie poraz drugi:

— Pan, zdaje się, jest p. Moore?

— Tak, lecz któż do diabła?... — urwałem, gdyż błyszczące czarne włosy, charakterystyczna twarz i orli nos nie zidentyfikowały go.

— Jestem Chin — powiedział — Charles Chin. Prawdopodobnie p. Haynes wspominał o mnie?

— Tak, ale... — zawahałem się. Ten facet nie mówił, jak Indianin, przynajmniej jak Indianin według mojego wyobrażenia.

— Uniwersytecki Indianin — dodał — okazując białe zęby w uśmiechu. — Częściowo cywilizowany.

Oh, jakim sposobem pan się tu dostał, nie słyszałem, jak pan wchodził.

— O, to właśnie jest część niecywilizowana. Właściwie, dostałem się tu wkrótce po panu. Chowałem się w pokoju na górze. Pan tam wszedł, a gdy pan wpadł do palni przez otwór, skoczyłem i ja. Przez pewien czas chowałem się w cieniu, póki nie przekonałem się, że pan jest właśnie p. Moore.

— Jakim sposobem przekonał się pan?

Oh, widziałem pana z p. Haynes. Oprócz tego widziałem pana w towarzystwie pana Haynesa, wychodzącego po drzewo do drwalni. Dozorowałem do pewnego stopnia dom — dodał przepaszając. — Nie śmiałem mówić o tem p. Haynes, gdyż jest ogromnie wrażliwy, lecz zrobił on dla mnie dużo dobrego i chciałem nad nim czuwać.

— No, niezbyt świetnie się to panu udało. Z pół godziny temu dusili go, nie mogli go znaleźć...

— Zrobię to natychmiast, nie mogłem być w dwóch miejscach naraz. Siedziałem w bieliźniarce, pilnując złota, gdyż właśnie złoto chodzi tej bandzie. Dlatego też musiałem pilnować klapy...

— A więc pan widział, jak wyjmowałem i chowałem worki ze złotem?

— Naturalnie, lecz nie wiem, co pan z nimi chciał zrobić, może wydać je kolegom?

— Czy ten Indianin zwariował?

— Nie bądź osłem — powiedziałem krótko — jestem gościem Haynesa i wiesz do-
brze o tem.

— No tak, zapraszano pana kilkakrotnie do Gunsight, p. Haynes mówił mi o tem. Lecz przybył pan jednocześnie prawie z tą bandą włamywaczy i dla mnie jest pan jednym z nich. Najwyraźniej, sądząc z tego, co mówiła młoda lady, znajdują się tutaj dwie bandy. Muszę uważać na oba. Nie zrobię panu nic złego, gdyż pan może być tym, za kogo się podaje.

(C. d. n.).



Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze kilka dni! Początek o g. 3-ciej. —

Skandal w Petersburgu

tym samym poziomie. Można przyjąć śmiało, że w stosunku do 1925—6 roku wszystko podrożało o 40 procent przeciętnie, czyli, że 100 zł. z tamtego okresu przedstawia dziś w zapotrzebowaniu codziennem wartość niecałych 60 zł. Same czynsze poszły o 60 procent w górę, a do ogólnych wydatków przybyły szalone podwyżki w opłatach za rozmaite ustawowe zobowiązania społeczne. Ktoś zarabiający dziś 500 zł. miesięcznie, na samą Kasę chorych, o ile jest obowiązany do niej należeć, opłaca wspólnie z pracodawcą 43 zł. miesięcznie, na fundusz ubezpieczeniowy 47 zł., tytułem podatku dochodowego 17 zł. Sumy wprost horrendalne! W rezultacie, po opłaceniu czynszu mieszkального i związanych z tem innych wydatków, takiemu „dobrze sytuowanemu” osobnikowi pozostaje mniej więcej połowa pensji na właściwe utrzymanie, a więc jakichś dwieście kilkadziesiąt złotych na miesiąc.

A te koszty utrzymania wzrastają z dnia na dzień. W jednym z dzienników podano niedawno ciekawe zestawienie, które polegało na obliczeniu porównawczem, co można było kupić za 100 zł. w 1925—6 roku, a co obecnie w 1927—8 roku. Podane w tem zestawieniu cyfry zostały ustalone na podstawie okresu 3—4 miesięcy zimowych. I cóż się okazuje?

Oto za 100 zł. można było kupić w tamtym okresie: chleba 213 kg., obecnie 166 kg., kaszy jęczmiennej 200 kg., dziś 133 kg., maki pszennej 143 kg., dziś 103 kg., kartofli 909 kg., dziś 665 kg., mięsa wołowego 52 kg., dziś 31 kg., cukru 80 kg., dziś 62 kg., słoniny 35 kg., dziś 24 kg. itd.

W świetle tych cyfr pokazuje się dopiero, jakie postępy poczyniła drożyzna w zakresie najniezbędniejszych artykułów spożywczych, bo podrożało tak samo mleko (dawniej 223 kg. dziś 195 kg.), węgiel (1850 kg. a 1656 kg.).

Tymczasem Komisja do badania kosztów utrzymania stale notuje jakieś ułamkowe cyfry wzrostu drożyzny — za marzec br. ustalono np. wzrost ten na 0.1 procent! Nie potrzeba uzasadniać, bo każdy to czuje na własnej kieszeni, jak daleko w tyle ta „urzędowa” drożyzna stoi poza ogólnym, faktycznym wzrostem poziomu cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie bowiem — także urzędowe „Wiadomości Statystyczne” potwierdzają zwykłą tendencję wskaźnika cen hurtownych, obliczonego co prawda według 20 szablonowych pozycji towarów.

Uderzającym jest w szczególności systematyczny wzrost cen produktów rolnych (głównie zboża), za którymi podążają artykuły przemysłowe. Np. pszenica z początkiem marca kosztowała przeciętnie 54.60 zł. za 100 kg., zaś z końcem miesiąca 58.30 zł. Żyto (na giełdzie warszawskiej) w pierwszym tygodniu 41.45 w ostatnim 45.55 zł. Jęczmień browarniany z 42.55 zł. podskoczył do 45.90 zł. za cetnar; jęczmień na krupy z 40.25 zł. do 41.25 zł. Owies z 40.70 do 44.15 zł., mąka pszenna z 71.55 na 75.15 zł., żytnia z 60.00 zł. na 63.50 zł. itd. W ciągu 25 dni takie olbrzymie skoki w cenach!

Równorzędnie ze wzrostem cen artykułów spożywczych widocznym jest wzrost drożyzny innych artykułów pierwszej potrzeby, przychem silna ich tendencja bynajmniej nie słabnie. Skóry ciężkie zagraniczne podrożały ostatnio o 12 procent, lekkie o 8 procent, dalsza zwykła cen skóry i obuwia gotowego jest zapowiadana. Wskutek stałego wzrostu cen drzewa i materiałów przemysł meblarski podwyższył ceny swych wyrobów o 5 do 10 procent w zależności od rodzaju fabrykatu. W cegielniach od 3 marca nastąpiła zwykła robocizna o 30 procent, a ponieważ wynosi ona 30—50 proc. ogólnych kosztów produkcji, cegielnie podniosły ceny o blisko 15 proc. Podobne wieści sygnalizowane są z innych gałęzi przemysłu, który musi uwzględnić w swej kalkulacji chociażby ostatnią zwykłą cen węgla.

Ogół tych faktów wykazuje na ostre przesilenie, w jakie weszło obecnie życie gospodarcze kraju, ale najwymowniej przemawia o rozpaczliwym położeniu rzesz urzędniczych i robotniczych, których stałe teoretycznie dochody kurczą się z dnia na dzień, utrudniając im walkę o byt.

adwokaci są potrzebni lub nie? Brzmi to dla mnie akurat tak, jakby ktoś zapytał, czy potrzebni są lekarze, inżynierowie, pracownicy kultury wogóle.

Plenum moskiewskiego sądu gubernalnego wypowiedziało się nie tylko przeciw wkroczeniu adwokata podczas przedwstępnego dochodzenia śledczego, lecz żąda nadto zupełnego wykluczenia obrony prawnej.

To skrajne stanowisko moskiewskiego sądu miało ten skutek, że najwyższy trybunał pociągnął za sobą pojednawcze stanowisko i wystąpił teraz z projektem, że w każdym poszczególnym wypadku sąd może się wypowiedzieć czy zgadza się na dopuszczenie obrony prawnej. Należy też zmusić adwokatów, by mowy swoje utrzymali w ramach najkonieczniejszej obrony i nie przedłużali rozprawy.

adwokaci są potrzebni lub nie? Brzmi to dla mnie akurat tak, jakby ktoś zapytał, czy potrzebni są lekarze, inżynierowie, pracownicy kultury wogóle.

Plenum moskiewskiego sądu gubernalnego wypowiedziało się nie tylko przeciw wkroczeniu adwokata podczas przedwstępnego dochodzenia śledczego, lecz żąda nadto zupełnego wykluczenia obrony prawnej.

To skrajne stanowisko moskiewskiego sądu miało ten skutek, że najwyższy trybunał pociągnął za sobą pojednawcze stanowisko i wystąpił teraz z projektem, że w każdym poszczególnym wypadku sąd może się wypowiedzieć czy zgadza się na dopuszczenie obrony prawnej. Należy też zmusić adwokatów, by mowy swoje utrzymali w ramach najkonieczniejszej obrony i nie przedłużali rozprawy.

adwokaci są potrzebni lub nie? Brzmi to dla mnie akurat tak, jakby ktoś zapytał, czy potrzebni są lekarze, inżynierowie, pracownicy kultury wogóle.

Sprawa tyczy się pomocnika żandarm-

1,000.000 Pań codziennie używa ABARID.

A dlaczego?

Gdyż **OTRĄSKI ABARID** oczyszczają doskonale cerę i pory skóry, w ten sposób utrzymują prawidłową transpirację, zapobiegając gromadzeniu się tłuszczów i rozszerzaniu por.

KREM ABARID, przygotowany na wyciągu z cebulek lilii białej (lilium Candidum) i miodzie, odżywia tkankę, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i przysycha, oraz utrzymuje czystą cerę, nadając jej miłą gładkość.

MYDŁO ABARID neutralne, przygotowane z najdelikatniejszych tłuszczów, nie drażni skóry i nadaje się do najwrażliwszej cery.

PUDER ABARID nie zawiera metali, więc nie psuje cery, a przygotowany ze składników roślinnych, potęguje działanie kremu, jest niewidoczny, o delikatnym, subtelnym zapachu, niezastąpiony do stałego użytku.

Wszystkie **WYROBY ABARIDOWE** zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, utrzymują cerę czystą i gładką i nadają jej świeży, młodzieńczy wygląd. Która z Pań raz spróbuje **WYROBÓW ABARIDOWYCH**, to już innych używać nie będzie.

skiego Dujardina, skazanego w 1919 r. na dożywotnie więzienie za zabójstwo na osobie obywatela ziemskiego Jaguet. Sąd przysięgłych w Instenburgu uznał go za winnego i skazał na więzienie dożywotnie, ale Dujardin nie dał za wygraną i w ciągu dziewięciu lat za pośrednictwem swego adwokata Schönberga domagał się rewizji procesu. Dwa razy odrzucono żądanie z powodu „braku nowych dowodów”, aż wreszcie obrońca zwrócił się do ministerium spraw wewnętrznych. Tu urzędnik, któremu powierzono tę sprawę, znalazł poważne usterki w procedurze sądowej i wyraził pogląd, iż wyrok może być niesprawiedliwy.

Wobec tego ministerstwo sprawiedliwości postanowiło udzielić skazanemu rocznego urlopu i tem samem umożliwić mu zebranie o dostarczenie dowodów swej niewinności.

Dujardin był mianowicie pomocnikiem leśniczego w majątku obywatela ziemskiego w Prusach wschodnich, pana Jaguet. Pewnej nocy w sypialni małżonków Jaguet rozległy się strzały. Ludzie, którzy nadbiegli, znaleźli pana Jaguet ciężko rannego w łóżku, a małżonka jego twierdziła, że obu dziwszy się na głos strzałów, ujrzała jakąś postać uciekającą przez okno. Przerażona pobięła po pomoc do pokoju Dujardina i zastała go jakoby śpiącego.

Oskarżenie opiewało, że Dujardin wraz z żoną Jaguet zamordowali obywatela. — Przysięgli uniewinnili kobietę, między innymi na skutek stwierdzenia, że między Dujardinem a panią Jaguet nie było stosunku miłosnego, a skazali tylko Dujardina.

Opinia publiczna odniosła się nader sceptycznie do wyroku przysięgłych. Uważano, że sąd powinien był albo skazać, albo uniewinnić zarówno panią Jaguet, jak i Dujardina. To też obecnie po 9 latach, spędzonych przez Dujardina w więzieniu, gdzie na domiar wszystkiego, zachowanie jego było bez zarzutu, opinia z sympatią śledzi zbierane przez więźnia dowodów swej niewinności.

Rok, to długi przeciąg czasu. Możliwe, że Dujardin zdąży przedstawić po upływie tego czasu dostateczne dowody.

Chcą znieść obronę prawną.

Skrajne żywioły komunist. w Rosji wypowiedziały walkę adwokatom.

(?) Krańcowe sfery komunistyczne w Rosji domagają się zniesienia adwokatury. „Wieczernaja Moskwa” ogłosiła niedawno temu ankietę na ten temat, stawiając następujące pytanie: Czy w sądzie sowieckim potrzebni są obrońcy prawni? Między tymi, którzy odpowiedzieli, znajdował się przewodniczący kolegium najwyższego sądu, dalej: rektor uniwersytetu w Moskwie i przedstawiciele palestry rosyjskiej.

Małanowicz, przewodniczący kolegium adwokatów odpowiedział: Jestem przeciwny zniesieniu obrony prawnej przed sądem, gdyż opinia publiczna zakwestjonuje niezależność sędziów. Rektor uniwersytetu prof. dr. Wyczyński oświadczył, że zarzuty podniesione przeciw adwokatom, słyszało się jeszcze przed rewolucją. Inny znów uczony napisał: „Czy

Urlop z dożywotniego więzienia

otrzymał skazaniec dla wykazania swej niewinności.

Jedyny wypadek w kryminalistyce nie tylko niemieckiej, ale całego świata wydarzył się w Berlinie.

Pruskie ministerstwo sprawiedliwości przyznało skazanemu na dożywotnie wię-

zienie przestępcy roczny urlop z więzienia, chcąc przez ten czas dokonać rewizji wyroku, o którego sprawiedliwości zaczęto wątpić.

Sprawa tyczy się pomocnika żandarm-



129

Walka z furjatem w pociągu.

Wyrzucił strażnika przez okno wagonu.

(b) Cała okolica między Berlinem a miastem Trabbin znajdowała się od kilku dni pod grozą niebezpiecznego warjata, który uciekł i którego nie udało dotychczas przyłapać.

Ucieczka odbyła się w okolicznościach bardzo dramatycznych. Warjata przewożono z jednego zakładu dla obłąkanych do drugiego. Towarzyszył mu w pociągu strażnik. Wszystko odbyło się spokojnie, aż nagie pasażerowie,

jadący w tym samym wozie, spostrzegli, że warjat rzucił się do okna. Strażnik zdołał go zatrzymać i wywiązała się zacięta walka.

Warjat, którego siły były zdwojone szaleńcem, chwycił strażnika w pól i wyrzucił go przez okno wozu. Potem sam wyskoczył przez okno. Kiedy zatrzymano pociąg, znaleziono strażnika leżącego na torze kolejowym bez przytomności. Warjat zaś znikł bez śladu.

Tragedja rodzinna,

którą wywołała zmiana fryzur damskich. — Matka utopiła się, syn zatrut się gazem.

Któż mógłby przypuścić, że zmiana fryzury u pań spowoduje bezpośrednią tragedję całej rodziny? A jednak pisma wiedeńskie donoszą o katastrofie, jako tragicznym skutku garsonki.

Mianowicie gdy guwernantka Julia Koch przyszła odwiedzić swoją matkę, za-

stała drzwi hermetycznie zamknięte i poczuła zapach gazu, przepelniającego widocznie mieszkankę. Zaniepokojona, zawiadomiła policję, która wyłamała drzwi. Straszny widok wywołał z piersi młodej dziewczyny okrzyk serdecznej rozpacz. Na łóżku w kuchni leżał martwy jej brat jed-

ny, zaś matka była nieobecna. Zawołana sasiadka zeznała, że Eliza Koch już od dłuższego czasu jest nieobecna. Stwierdzono bowiem, że znalazła śmierć w Dunaju, no potem, że znalazła śmierć w Dunaju, dała.

Historja, poprzedzająca ten smutny finał, jest dziwnie tragiczna. Nieżyjący już dzisiaj ojciec był człowiekiem bardzo bogatym, właścicielem fabryki perfum i grzebieni, i obie wytwórnie miały tak doskonały zbył towarów w czterech sklepach firmy Koch, że wkrótce Kochowie byli posiadaczami kilku kamienic i willi, a dzieci wychowywali bardzo starannie. Lecz przyszła wojna i zabrała ojca i kilku synów, tak, że z jedenaściorga dzieci pozostało dwoje: syn i córka.

Matka utrzymywała dzieci w dobrobycie, na który pozwalał pozostawiony majątek, lecz niebawem stagnacja i zmiana fryzury pań zaczęły dawać się we znaki: szyldkretowe szpilki i luksusowe grzebienie nie znajdowały nabywczyń. W ten sposób powoli sprzedawano jedną nieruchomość za drugą i skrajna nędza zaczęła dawać bogaczom coraz natęczywiej zaglą-

PROF. LESŁAW JAWORSKI.

W sprawie działów muzycznych Teatru miejskiego.

(Dokończenie).

Wytykać błędy nie jest rzeczą trudną, chodzi raczej o to, co należy praktycznie uczynić, by dział operowy stanął na takiej wyżyźnie, na jakiej być powinien. (O operetce nie piszę osobno. Uważam, że plan zwinienia jej jest zupełnie nierealny i że czyniąc to Teatr musiałby chyba na następny sezon zamknąć wogóle swoje podwoje. Uważam tylko jedno. Operetka ma zwykle podwójną obsadę. Należałoby tak pracować, by obie obsady na zmianę były czynne, by premiery operetek następowały z regularnością kalendarza raz na miesiąc. Jeśli poruszając drżem, problem wytknąłem motyw, które go uczyniły w tym specjalnie sezonie szczególnie ostrym, uważam za swój obowiązek podać prosto, nieskomplikowane rady, któreby się do sanacji stosunków mogły przydać. Uważam, że skompletowanie potrzebnego personelu powinno nastąpić jaknajszybciej. Jest to potrzebna i ze względu na losy opery i ze względu na samych artystów, którzy powinni wiedzieć na czas, czy są angażowani, czy nie. Wszelkie przeciąganie tej sprawy jest karygodne i nie da się usprawiedliwić żadnymi względami. Ustalić skład solistów można wte dy tylko, jeśli na pewne będzie się wiedziało, co opera będzie w przyszłym sezonie grała. Rzeczy te muszą być traktowane realnie, nie supozycyjnie. Opery tak muszą być dobrane, by premiery ich mogły się odbywać raz na sześć tygodni. Wszelkie przeciąganie terminu ekspozycyj jest nie na miejscu. Niektóre

z nich mogą nawet nie wymagać takiego czasu, poświęci się go zatem więcej na te, które jako trudniejsze wymagają większej ilości prób. Dobór repertuaru powinien być dokonany pod kątem istotnych potrzeb słuchaczy, wszelkie zatem eksperymenty i wszelki luksus przynajmniej na najbliższe sezony muszą być uchylone, mało: dobrać się powinno tylko takie dzieła, które mogą wejść w żelazny repertuar opery. Rzeczy sezonowe na razie przynajmniej, dopóki byt naszej opery nie ustabilizuje się, powinno się uchylać. Dobór solistów powinien być dokonany pod kątem istotnej potrzeby, to znaczy tak, byśmy nie musieli się nigdy oglądać na ratownicze siły gościnnie. Uważam w dalszym ciągu, że do kierowania losami opery wystarczy dwaj dyrygenci, specjalne kierownictwo dla opery uważam za zbędne. Na kierownictwo specjalne pozwolić sobie może opera istniejąca samodzielnie, a gdyby nawet i naszemu teatrowi uważano za właściwe je dać, należałoby je pojąć zupełnie inaczej, aniżeli w roku bież. tworząc, dzięki czemu obciążało się budżet bardzo znacznie, stanowisko... trzeciego kapelmistrza, ze zmienioną tylko nazwą. Czy to w takim pojęciu istotnie dla nas potrzebne? Byłoby niem tylko w takim jednym zresztą wypadku, gdyby kierownik działu operowego sam absolutnie nieinteresowany w prowadzeniu działu jako dyrygent spełniał istotnie obowiązki kierownika, to jest kogoś takiego, kto by tę wielką maszynę umiał ożywić, nadać jej odpowiednie tempo pracy, dźwigać ciągle wwyż, a nie dopuścić do zniżenia lotu. Człowieka, kto by tę rolę spełnił wartoby...ozłocić! Opera nasza potrzebuje...njęcia. Musi iść tak jak idzie każdy sprawnie funkcjonujący urząd, przedsiębiorstwo, musi mieć swój ustalony (nie przypadkowy!) rozdział zajęć, pracy, słowem tak uregulowane warunki rozwoju, by nie było ni na sekunde

zastoju. Wiem, że za kulisami musi się żyć gorączkowo, to są rzeczy niedousuniecia, ale nie uwierzę w to żadną miarą, by to życie musiało mieć nie znamiona, ale charakter czegoś dorywczego, niestabilizowanego. Tak żyć może teatr wędrowny, a nie teatr stały!

Zdaje mi się, że wspominałem o wszystkim, a jeśli nawet nie o wszystkim to zdaje mi się, że poruszyłem rzeczy najważniejsze. Jestem głęboko o tem przekonany, że gdyby życie opery w jednym sezonie było ujęte z góry w pewne normy, gdyby praca była przemysłowa, nie zawsze, jak dotąd, dorywcza, powodzenie opery byłoby ustalone. Gdyby zatem w takim razie wyrównywało się deficyty dopłata byłaby niezbyt ciężka. Publiczność musi odzyskać zaufanie do teatru, które musiała po drodze stracić. Nie wolno sobie powiedzieć: zwinę operę i zbudę się kłopotu! To nie jest rozwiązaniem sprawy! Byłoby niem w jednym jedynym tylko wypadku, wtedy mianowicie, gdyby na operę, którą wszystko uczyniła, by spełnić co do niej należy, publiczność przestała chodzić. Byłby taki stan dowodem, że publiczność opery nie potrzebuje. Opera, która nie spełniła niczego omal co do niej należy winna pójść do Cynoskopy, która w tym wypadku jest właśnie publiczność! Należy uczynić wszystko, by byt opery ugruntować choćby nawet ściągając wszelkie działy pod jeden dach, choćby nawet (to ostateczność), jeśli się czuje swoją bezsilność, decydując się na wydzierżawienie teatrów pod warunkiem utrzymywania w nich wszystkich trzech ich działów.

WINA RIEDLA

35

Wody Kolońskie i toaletowe

zagraniczne i krajowe —

poleca po cenach najtańszych

19819

Piotr Mikolasch i S-ka, Lwów, Kopernika 1

dać w oczy. Wreszcie córka Julia wystarała się o posadę guwernatki, lecz matka i syn nie mieli utrzymania.

Wobec tego matka postanowiła z synem popełnić samobójstwo, co też urzy-

czywistnili. Otworzony przez policję ostatni magazyn okazał się przerażająco pusty, kilka grzebieni i paczki szpilek szyldekretowych i drucianych leżały na opustoszałych półkach.

Wycieczka Związku Słuchaczy Chemji Technicznej z Pragi we Lwowie.



Do Lwowa przybyli przed kilkoma dniami z Pragi słuchacze chemji technicznej. Powitanie gości odbyło się w sali chemji ogólnej na Politechnice we Lwowie. (nasza rycina). W pierwszym rzędzie siedzą: prof. dr. Tokarski, prof. dr. Wł. Leśniński, prof. Tołłoczko, konsul republiki czechosłowackiej p. Stilić, prof. Moraczewski i inni.

Handlarze żywym towarem.

Handlarze żywym towarem, jako impresarja artystyczni. — Kontrakty artystyczne, które prowadzą do domów rozpusty. — Ostrzeżenie dla adeptów „sztuki“.

(?) Dyrekcja policji w Wiedniu i austriacka centrala dla zwalczania handlu żywym towarem, wpadły na ślad zbrodniczej szajki, która pod pozorem kontraktów artystycznych wywoziła na Bałkan i do Azji, jak również do Ameryki młode dziewczęta, adeptki sztuki tanecznej, śpiewaczki i t. p.

W biurze paszportowem w Wiedniu napływają wciąż podania takich „artystek“ o paszport do krajów bałkańskich. Wiele z nich już wyjechało, podpisawszy kontrakty z impresariami rozmaitych tinglów tanglów, które uprawiają wstrętną rozpustę. Są to lokale nocne, gdzie goście przychodzą nie tylko na produkcje kabaretowe, lecz w poszukiwaniu przygód. Istnieje tam obowiązek zamawiania trunków. „Artystki“ zamawia się po produkcjach tanecz-

nych lub śpiewnych, by temu, lub owemu gościowi towarzyszyła przy stole. Jej obowiązki kontraktem zagwarantowane, nie ograniczają się tylko do produkcji kabaretowych, powinna zadowolnić wymagania gości kabaretowych. Podpisując kontrakt, nie zdaje sobie niedoświadczona adeptka sprawy z tego, co znaczy ten punkt kontraktu. Dopiero, gdy już znajduje się w szponach właścicieli takiego kabaretu, przekonuje się, że kryje się tam lupanar.

To są fakty.

Dzienniki wiedeńskie donoszą o tem, dodają ostrzeżenie pod adresem młodych adeptów sztuki tanecznej czy śpiewu. Niech wiedzą co je czeka, gdy podpisują kontrakty na wyjazd za granicę.

Krwawa scena na dancingu.

ZASTRZELIŁA KOCHANKA, A SIEBIE CIĘŻKO RANIŁA.

W jednym z najbardziej uczęszczanych dancingów w Paryżu zastrzeliła 16-letnia panna Andrea Gorif swego tancerza, Maurycego Samoy, młodzieńca o dwa lata star-

szego od siebie. Po dokonaniu tej zbrodni skierowała w swą skroń lufę rewolweru i ciężko się zraniła.

Nieszczęśliwa miłość spowodowała tę

podwójną zbrodnię. Andrea i Maurycey kochali się wbrew woli swych rodziców, którzy zabraniali im widywać się z sobą. Oboje młodzi ludzie lubili namietnie taniec, lecz rodzice wzbraniли im nawet tego. Nękanymi w ten sposób, postanowili umrzeć razem i to w tańcu.

Andrea, jako bardziej zdecydowana, miała zastrzelić swego ukochanego, a następnie odebrać sobie życie. I istotnie przeprowadziła plan z całą akuracnością, tańcząc z Maurycem bluesa.

Letni rozkład lotów na szlakach powietrznych.

Z dniem 16-go kwietnia wchodzi w życie letni rozkład lotów na liniach powietrznych.

Samoloty kursować będą codziennie, z wyjątkiem niedziel, na liniach: Warszawa - Gdańsk, Warszawa - Lwów, Warszawa - Kraków, Kraków - Wiedeń, Kraków - Lwów, oraz trzy razy w tygodniu (co drugi dzień) na linii Kraków - Brno - Wiedeń.

Nowy rozkład lotów przedstawia się następująco:

Linia Lwów - Warszawa - Gdańsk
1) odlot ze Lwowa o godz. 9.45, przylot do Warszawy 12.45, odlot z Warszawy 15.30, przylot do Gdańska 18.30, 2) odlot z Gdańska 7.30, przylot do Warszawy 10.30, odlot z Warszawy 15.—, przylot do Lwowa 18.

Linia Warszawa - Kraków-Wiedeń:
1) odlot z Warszawy godz. 8.—, przylot do Krakowa 10.30, odlot z Krakowa 11, przylot do Wiednia 13.45, 2) odlot z Wiednia 8, przylot do Krakowa 10.45, odlot z Krakowa 11.15, przylot do Warszawy 13.45.

Linia Lwów - Kraków:
1) odlot ze Lwowa godz. 7.30, przylot do Krakowa 10.30
2) odlot z Krakowa 11.30, przylot do Lwowa 14.30. —

Linia Kraków - Brno - Wiedeń: 1) odlot z Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 7.45, przylot do Brna o godz. 10-tej, odlot z Brna godz. 10.30, przylot z Wiednia godz. 11.0; 2) odlot z Wiednia w poniedziałki, środy i piatki o godz. 15-tej, przylot do Brna o godz. 16, odlot z Brna o godzinie 16.30, przylot do Krakowa 18.45.

Nowy rozkład lotów umożliwia odbycie podróży, względnie przesłanie pocztę lub towarów w jednym dniu ze Lwowa do Gdańska, z Warszawy względnie ze Lwowa do Gdańska, z Warszawy względnie Lwowa przez Wiedeń do Wenecji zgl. Budapesztu, z Krakowa do Rzymu, z Wiednia do Gdańska itd.

Przy zaparciu stoła, wzdęciu, bólach w boku, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, mdłościach, złem samopoczuciu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ powoduje wydajne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka-Józefa przy kuracji przeciw soliterowi z jaknajlepszym skutkiem. Do nabycia w apt. i drog. 1532

Bolszewickie metody.

Za zabójcę Worowskiego wysłano „na Sybir jego matkę i brata.

Do Paryża nadeszła z Moskwy wiadomość, iż władze sowieckie aresztowały w Leningradzie i zesłały na Syberję matkę i brata Konradiego, obywatela szwajcarskiego, który zabił dyplomatę Worowskiego. Starania Szwajcarji o uwolnienie aresztowanych nie odniosły skutku.

KURSY KIEROWCÓW Samochodowych :: Inż. Aleksandra Juhrego — Lwów, ul. Kopernika 54 przy największych warsztatach i garażach samocho- dowych w Małopolsce.



**= Nowoczesne samochody DO NAUKI
JAZDY. ::**

**SPLATA RATAMI. Dla P. T. Urzędników i Wojskowych ulgi. — Informacji udziela
Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. — Rozpoczęcie nowego kursu 17-4 1928. 19820**

Latający pociąg.

Lokomotywa samolotowa, ciągnąca powietrzne wagony.

(b) Jeden z niemieckich inżynierów-pilotów opracował projekt „latającego pociągu”, któryby kursował stale między Berlinem a Nowym Jorkiem. Pierwsza próba lotu tego pociągu odbędzie się na lotnisku pod Berlinem.

Niemieccy eksperci z Instytutu dla badań powietrznych w Berlinie, pracują razem z firmą, która wykonała projekt inżyniera, nad udoskonaleniem tego wynalazku. Jeśli próby dadzą pomyślne wyniki, w najbliższym czasie odbędzie się pierwszy raid z Berlina do Nowego Jorku.

Pociąg latający składać się będzie z trzech samolotów, które połączone będą ze sobą w ten sposób, że jeden będzie następował za drugim (jak wozy w pociągu). Samolot-lokomotywa posiadać będzie potężne motory. Dwa samoloty, które przyczepione będą do tej lokomotywy nie będą miały motorów. Będą to wielkie płatowce. Mogą one lądować niezależnie od reszty samolotów, skoro się je odczepi. Jednak wyjątkowo w czasie pierwszego lotu do Ameryki wszystkie samoloty posiadać będą motory.

Ofiary przeniesienia urzędnika.

**Żona przeniesionego urzędnika otruła siebie i czworo swoich dzieci.
Motywy rozpaczliwego czynu.**

(?) Onegdaj rozegrała się w Szczecinie tragedia rodzinna, która pochłonęła życie czworga osób.

Sąsiedzi pani Ladowskiej, wstawszy rano, poczuli na korytarzu gryzącą woń gazu. Przez szczelinę drzwi, prowadzących do mieszkania Ladowskiej wydobywał się dym. Zaniepokojeni tem, że z wnętrza nikt na alarm dzwonka nie odpowiadał, wyważyli drzwi. W kuchni, gdzie były odkryte kurki gazowe u pieca, zastano panią Ladowską i troje jej dzieci w stanie nieprzytomnym. Przywołany lekarz stwierdził śmierć pani Ladowskiej i trojga starszych jej dzieci. Najmłodsze, czteroletni chłopczyk dawał jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono dziecko do szpitala. Zdaje się, że będzie je można uratować od śmierci.

Małżonka pani Ladowskiej, który przed rokiem przeniesiony został do Gdańska, wezwany został telegraficznie przez sąsiadów. by przybył na pogrzeb żony i dzieci.

Pani Ladowska żadnego nie zostawiła

listu. Czy pisała do męża przed popełnieniem zamachu, niewiadomo.

Wśród sąsiadów kursują plotki, że motywem rozpaczliwego czynu pani Ladowskiej była zazdrość o męża, który od niej-kiego czasu stał się jakby obcy rodzinie, pozostawionej w Szczecinie. Przytem utrzymanie drugiego gospodarstwa w Gdańsku kosztowało tyle, że rodzina żyła w niedostatku. Pan Ladowski posyłał żonie coraz mniej pieniędzy na utrzymanie. Żyła z dziećmi w nędzy. Do Gdańska zaś przenieść się nie mogli wszyscy dla braku mieszkania. Pani Ladowska i jej dzieci stały się ofiarą „przeniesienia”.

**Piękny, trwały i tani kapelusz, kupisz jedynie
w skład- RUDOLFA NEUWELTA
nicach :: pl. Marjacki 8 1074 Kazimierzowska 25
Krakowska 25 Gródecka 72.**

Solidna usługa, niskie ceny, największy wybór. —

Tragiczne skutki

**„nieporozumienia” między małżonkami. — Pantofel żony przyczyną
śmierci męża.**

Dotąd uważano pantofelek kobiecy jako symbol uległości mężczyzny wobec swych żon. Wypadek, który zdarzył się w miejscowości Odra na Pomorzu świadczy, że pantofel żony może stać się przyczyną nieobliczalnych następstw dla męża.

Niejaki p. Borowski, którego żona znana była z energii, ale i nerwowego usposobienia, chcąc wypocząć po pracy przy szklance piwa w gronie kolegów, udał się do restauracji. Podejrzliwa i nerwowa żona, zdenerwowana nieobecnością męża, wpadła jak bomba do restauracji. Zastawszy męża przy piwie, urządziła mu awanturę, domagając się by natychmiast udał się do domu.

Małżonka, wiedząc, co go czeka w domu, zażenowany i przygnębiony potokiem słów i niedwuznaczną gestykulacją wojowniczą żony, ociągał się, odwlekając wychylenie do dna małżeńskiego kielicha gorczy pośród domowych pieleszy. Doprowadziło to jego

małżonkę do pasji. Nie panując nad sobą, łajac męża w sposób wysoce przygnębiający krewka Ksantypcia zdjął z nożki pantofel i, bijąc nim opornego małżonka, schwyciła go za kołnierza, wyprowadzając przemocą z lokalu.

W czasie „transportowania” małżonka do domu, ten, chcąc uwolnić się z objęć i z pod razów pantofla żony, potknął się i spadł ze schodów. Upadek był fatalny. Skutkiem wstrząśnienia mózgu biedak stracił przytomność, a w kilka dni później, uduszony przez swą niewyrozumiałość i zbyt krewką półwiec wyzionął ducha.

Dziś „nieutulona w żalu” żona lamentuje, nie posiadając się z rozpacz po stracie męża, lecz — zapóźno już na dowody przywiązania, które nieboszczyka wskrzesić nie zdołają.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Dalszy ciąg odroczonego w dniu 11 bm. posiedzenia Magistratu m. Lwowa odbył w czwartek dnia 12 bm. pod przewodnictwem komisarsza Rządu p. Jana Strzeleckiego. Przedyskutowano na niem dochody budżetu administracyjnego na rok 1928 i przyjęto następujące pozycje: majątek komunalny w wysokości 1 miliona 176 tysięcy 611 zł. — przedsiębiorstwa komunalne w sumie 1 miliona 779 tysięcy 117 zł. — subwencje i dotacje w kwocie 4610 zł. — zwroty w wysokości 2 milionów 150 tysięcy 510 zł. — opłaty administracyjne w kwocie 2 miliony 973 tysięcy 340 zł. — opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego w sumie 472 tysięcy 310 zł. — dopłaty (opłaty specjalne) w wysokości 2 miliony 377 tysięcy zł. — udział w podatku dochodowym w kwocie 1 miliona 190 tysięcy zł. — dodatki do podatków państwowych w sumie 2 milionów 679 tysięcy 700 zł. — podatki samolne w wysokości 8 milionów 430 tysięcy zł. — i różne w kwocie 56 tysięcy 286 zł.; razem 20 milionów 613 tysięcy 484 zł. Gdy sumaryjusz dochodów budżetu administracyjnego na r. 1927 na 28 szczył się sumą 16 milionów 638 tysięcy 72 zł., przeto nadwyżka dochodów na r. 1928 wynosi 3 miliony 975 tysięcy 412 zł. Następnie uchwalono następujące

zezwolenia budowlane:

Ahaffi Łalak na rekonstrukcję wewnętrzną domu parterowego i nadbudowę I piętra nad tym domem przy ul. Białohorskiej pod l. 72 — Benjaminowi Andermanowi na budowę magazynu parterowego przy ulicy Nowej Rzeźni — prof. inż. A. Kozikowskiemu na rekonstrukcję oficyny parterowej pod l. 57 w realności przy ul. Pijarów — Karolowi Bieszczaninowi kapitanowi W. P. na budowę domu dwupiętrowego przy ulicy Pszczelnej — Janinie Miłaszewskiej na rekonstrukcję parterowego domu pod l. 25 przy ul. Jakóba Hermana, nadto uchwalono zatwierdzić plany dodatkowe do planów pierwotnie zatwierdzonych Genowefie Jasieńskiej na budowę domu jednopiętrowego oficyny przy ul. Wołyńskiej.

Po ukaraniu Gedalego Seidena grzywną w wysokości 20 zł. za nienaprawienie instalacji wodociągowej w realności pod l. 27 przy ul. Żółkiewskiej, uchwalono następujące

koncesje i konsensy przemysłowe:

Karolowi Joachimowi Lille koncesji na tańciarstwo z uprawnieniem do sprzedaży rzeczy używanych jak: gramofony, rowery, instrumenty muzyczne itp. drobnych przedmiotów metalowych na stanowisku przy pl. Solskich we Lwowie i Spółce akcyjnej „Gazolina” konsensu przemysłowo - policyjnego na uruchomienie 1 aparatu benzynowego na rogu ulic Szaszkiewicza i Leona Sapiehy we Lwowie przez zastępcę przemysłowego Filemona Franczuka.

Sprawy opieki społecznej.

W końcu uchwalono: przyznać stałe wsparcia miesięczne na rok 1928 na 29: 144 ubogim przynależnym do Gminy m. Lwowa w łącznej sumie 20 tysięcy 250 zł. — podwyższyć opłaty za utrzymanie dzieci w Ochronce św. Józefa w Barszczowicach na 1 zł. 20 gr. dziennie za każde dziecko w wieku szkolnym, a 1 zł. dziennie za dziecko w wieku przedszkolnym z policzeniem od 1 kwietnia 1928 r. — umieścić 4 chłopców z Miejskiego Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich, uczęszczających na praktykę handlową i rękodzielniczą, w Bursie im. Dekitera za opłatą po 12 zł. od każdego co 14 dni i wypłacić przedłożonej zakładowi dla nieuleczalnych i uzdrowieńców fund. im. Bilińskich zaliczkę do wyrachowania się w kwocie 3000 zł. na uruchomienie i urządzenie sali parterowej w budynku fundacyjnym, w której znajdzie pomieszczenie 10 prebendarzów. Wspomniana kwota jest konieczną na zakupno płótna na prześcieradła na łóżka i podkaldry, poszewki, wyspy, ręczniki, naczynia, odnowienie łóżek, szafek nocnych itp.

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Niedziela 15 kwietnia.

Boisko Cytadeli godz. 11 rano.

REWERA — EKRAK.

Zawody o mistrzostwo klasy A. budzące zainteresowanie ze względu na pierwszy występ A klasy. walczącej nie tylko o mistrzostwo klasy A. lecz także o wejście do Ligi.

Park sportowy Czarnych godz. 2 popoł.

SPARTA — CZARNI I. B.

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Godz. 3.20 popołudniu:

I. Fussball Club (Katowice) Czarni.

Mistrzostwo Ligi. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, bo goście pragną za wszelką cenę utrzymać się na tamtegorocznym poziomie i zawody te wygrają. z drugiej strony „Czarni” udowodnią zechcą swej publiczności, że dotychczasowe klęski nie całkiem były zasłużone. Pamiętamy zresztą, że w poprzednim sezonie drużyna I. F. C. wygrała zawody we Lwowie jedną tylko bramką, zdobyła w dodatku zrzutu karnego.

Terminu i boiska zawodów Lechji z Ponią I. B. nie znamy.

ŚWIĘTO LWOWSKICH KOLARZY!

W niedzielę dnia 15 bm. Lwow. Tow. Kol. i Motorzystów otwiera uroczyste tego roczny sezon sportowy. O godz. 11 przed południem odbędzie się msza św. w kościele św. Mikołaja. O godz. 12 nastąpi raid kolarski ulicami: Akademicka, Legionów, Teatr Wielki, Hetmańska itd. na Wale Gubernatorskie, gdzie odbędzie się wspólna fotografia.

W niedzielę zbiórka wraz z rowerami o godz. 9 rano w lokalu klubu przy ul. Czarnieckiej 7, celem przystrojenia kół barwanymi klubami.

Wzywa się zatem wszystkich członków LTK. M. do bezwzględnej wzięcia udziału w tym raidzie w czapkach klubowych i odznakach, zaś zawodników i zawodniczek udekorowanych wszystkimi nagrodami wyseignowani.

Wieczorem zaś tego dnia o godz. 8 wieczorem urządza się wieczornica w lokalu klubu, na którą wszystkich zaprasza Zarząd LTK. i M.

TURNIEJ SZERMIERCZY PAŃ NA FLORETY O MISTRZOSTWO POLSKI wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Będzie to pierwsza impreza tego rodzaju w Polsce. Udział zgłosiło 22 pań z całej Polski, wśród tychże p. Dubieńska z Krakowa.

Turniej odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia w sali Sokoła Macierzy (ulica Zimorowicza).

Walki trwać będą od godz. 10.30 do 1.30 w południe, początek walk rozstrzygających (final) o godz. 6 wieczorem — koniec około 9 wieczorem.

Jak widać z wyżej zestawionego repertuaru jutrzejsza niedziela obfitować będzie w szereg pięknych imprez sportowych, obejmujących kilka gałęzi sportu.

WIELKI BIEG WIEKU NOWEGO przełożony został na najbliższą niedzielę 22 kwietnia, celem umożliwienia całej rzeszy zawodników lwowskich i prowincjonalnych odbycia 2 biegów treningowych, stanowiących nieodzowne minimum do startowania w biegu Wieków Nowego. Zgłoszenia do biegu Wieków Nowego płyną całą falą, tak, że spodziewany jest start kilkuset zawodników. Bardzo pocieszającym objawem jest udział prowincji, ożywiał się coraz bardziej i zagrożający zawodnikom lwowskim.

„Kopernik-Marysienka“

Wielki batalistyczny film, przewyższający zabron. w Polsce „Pancernik Potemkin”

BITWA

Dziś Premiera przy wyspach Falklandzkich

Zniżki i bilety wolnego wstępu do odwołania nieważne. — Początek o godzinie 3-ciej. 19866

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Madryt. Mecz piłkarski Argentyna—Madryt 2:0.

Nowy Jork. Mecz o puchar Davisa Ameryka — Meksyk 5:0.

Barcelona. Mecz o puchar Davisa Hiszpania — Chile 3:2.

Paryż. W zawodach kolarskich za motorami Breau pokonał Sawalla, a w biegach sprinterów zwyciężył Kaufman przed Fricke. Bieg Paryż — Roubaix wygrał Le due (260 km. — 7:44:20).

Nasi jeźdźcy startują w Nicei. Polska drużyna konna startuje w dniach od 18—29 bm. na międzynarodowych konkursach hipieicznych w Nicei w składzie 8 jeźdźców i 18 koni.

LEKKA ATLETYKA.

Miejszklubowy bieg na przełaj 4 km. Metal — Rekord dał nast. wyniki:

1. Juda N. (Metal) 15 min.; 2. Kahane I. (Metal) 15 min. 15 sek.; 3. Kühl H. (Metal) 15 45 s.; 4. Weinberg N. (Rekord) 15.50 sek.; 5. Schenkman M. (Metal); 6. Stahl J. (Rekord). Startowało 22 zawodników, bieg ukończyło 17-tu.

KTO JEST NAJLEPSZYM SEDZIĄ?

Oryginalną ankietę zorganizowało Pol. Kol. Sędziów; mianowicie rozesłało ono wszystkim klubom ligowym listę sędziów, zakwalifikowanych do prowadzenia zawodów z prośbą o wypowiedzenie się, na jakich reflektują. Wynik tej ankiety był następujący: po 2 głosów otrzymali pp. kpt. Baran, Hanka (Łódź), dr. Lustgarten (Krak.) i Rutkowski (Kr.); po 11 głosów pp. Bira (Łódź) i Grabowski (Warszawa); 10 gl.: p. Rettig (Łódź); po 8 gl. pp. Brzeziński (Poz.), Malow (War.), Przeworski (War.) i Rosenfeld (Bielsk); po 7 gl. pp. Daneygier (Łódź) i Niedźwinski (Lw.); poniżej 5 gl. pp. Arczyński (Kr.), Baranowski (Poz.), inż. Dudyk (Lw.), Jedliński (Kr.) i Nawrocki (Poz.), pozostali nie otrzymali ani jednego głosu.

PIERWSZE WALKI O PUHAR DAVIS. Zawody o puchar Davisa w tenisie w strefie europejskiej już się rozpoczęły. Drużyna chilijska, która przyjechała do Hiszpanji, została pokonana w stosunku 1:2 na korzyść Hiszpanji.

CZESCY SPORTOWCY O ŚWIĘTO-WEJ SŁAWIE. Lekcja pokazowa gry w tenisa. Karol Koželuh, tenisista czeski, zaangażowany jako trener do Anglii, dał lekcję pokazową gry w tenisa w All England Clubie. Już po pierwszym dniu działalności Kożeluha w Anglii, prasa zapowiada, że forma angielskich tenisistów powinna się wkrótce podnieść znacznie.

OŚRODEK WYCH. FIZ. DOK. VI. przystępuje do pracy wych. fiz. w okresie letnim z dniem 20 kwietnia br.

Program pracy obejmuje dla pań i panów: a) gimnastykę, b) lekkoatletykę, c) gry sportowe, d) pływanię z dn. 1 czerwca 1928.

Kluby i Tow. sportowe, reflektujące na pomoc Ośrodka w postaci instruktora, sprzętu i boiska, wniosą prośby pisemne do dnia 18 bm., podając ilość uczestników i dział sport., który chcą uprawiać.

Prośby należy wnosić do Ośrodka wł. DOK. VI. pl. Bernardyński 6.

KOMUNIKAT MAŁOPOL. KLUBU AUTOMOBILOWEGO. Pierwsza wycieczka klubowa odbędzie się w niedzielę dnia 15-go kwietnia br. do Skolego. Wyjazd punktualnie o godzinie 9-tej rano z przed lokalu klubowego (pl. Mariacki 4).

Kinematogramy.

KŁOPOTY MOJEJ SZYMONOWEJ.

— Panie redaktorze — wpadła do mnie moja Szymonowa. — Przez parę miesięcy pan ze mną nie gadał. Dlaczego pan taki rozwód wziął od swojej dozorczyni, to ja do prawdy nie mogę zgadnąć. Zawsze panu redaktorowi oddaję honor, zaslaniam przed gospodarzem, nie daję marnego słowa na pana pisać, nie nie gadam, że pańska służąca trzepie dywany po dziesiątej, że leniwa sprządać pańską sukę na ulicę, tylko puszcza ją na podwórze, że pańskie bachory krzyki robią po gankach, że muszę się 35 razy upominać o czynsz i nogi sobie wykręcam, nim od pana go ściągę. Jednego pana redaktora z moich wszystkich lokatorów trzymałam za najporządniejszego, ale się przekonałam, że żadnemu mężczyźnie nie można wierzyć. Wszyscy fałszywi, jak żeby od dentysty...

Mimoto dziś przyszedł, bo w bardzo ważnej sprawie. Dostałam na prima aprilis z poczty siedem karteczek. Trzy do mnie, a cztery do Mańki adresowane. Niech pan redaktor sam je oglądnie. Na jednej stara maseczka z kagańcem na pysku, na drugiej piaczka z czerwonym nosem i fiaską wódki, na trzeciej baba w klatce z gębą na kłódkę. A te do Mańki pisane jeszcze gorsze. Dziewczyna z trzema bocianami, na drugiej papienka, co karmi bliźniaki, na trzeciej jakaś z 20-ma żołnierzami, a na ostatniej jakaś elegnka facetka, w kapeluszu, z miotłą w jednej ręce a z nocnem naczyniem w drugiej.

Pan redaktor musi dokładnie zbadać, kto te kartki do Mańki pisał. Mańka dała mi tu coś ze dwieście listów, liścików i widoczków od rozmaitych facetów. Pan redaktor je porówna z piśmem na dzisiejszych karteczkach. Mańka byłaby tu sama przyszła, ale nie miała czasu, bo musiała iść do kina z narzeczonym. Graja tam bardzo smutny kawałek o tej bladej hrabinie-żebaczce. Już czwarty raz na to idzie i zawsze się musi spłakać, jak wdowa na pogrzebie. Jutro idzie po raz piąty i obiecała mi zabrać ze sobą. Jak idzie o 4 popołudniu, to siedzi jednym ciągiem do 9-tej. W kinie jest to dobre, że gości się kontroluje tylko jak wchodzi, a nie czy zaraz po skończonym przedstawieniu wychodzą...

Do mnie kto pisał te trzy kartki, to ja wiem. Chociaż na piśmie mało się rozumiem. Te z kagańcem na pysku posłała mi moja koleżanka z pod 24-go, bo nagadałam jej kilka razy subiekty. Chodzi zawsze o trolej. Ona zamiała swój kawałek a zgartuje śnieg i błoto zawsze na moją stronę, tak, że policaj zawsze mnie czeplą. Ledwo trzy lata jak ze wsi przywlekła się do Lwowa, rok dopiero jest przy kamienicy, a wmożliła sobie, że od dziada pradziada jest dozorczynią i że ze mną jest równa.

Druga kartka, z kłódką na gębie, to od szweowej z podwórza. Jak zafasowała przeżemnie 24 godzin w sekcji trzeciej, to od tego czasu utopiłaby mnie, jak ślepego kota. Poszło o jej męża. Połamany jest, jak stary cylinder, platformy ma, jak emerytowany kelnier, a na czerwonym od wódki nosie rosna mu aż cztery brodawki. A ona uroiła sobie, że jej chce odbić te mycie. Mnie po pierwsze żadne romanse nie czeplają się teraz głowy, po drugie nigdy nie lubię mieć techtel-mechtłów we własnej kamienicy, a po trzecie jakbym sobie miała już coś poszukać, to przynajmniej musiałoby mieć to stęczenie jakiś wykład do ludzi. Z tym szwedryga wstydziłabym się wyjść nie tylko na miasto, ale nawet na hycłowską górę.

Trzecia widokówka z fiaską wódki przy-

ślala mi Różia, ten garkotłuk z drugiego piętra. Myślała, że ma z durną do czynienia. Przychodziła kilka razy po szperze, kilka razy kazała po 12 w nocy wypuszczać swego narzeczonego i zawsze mnie pocieszała, że mi jutro zapłaci. Ja nie leniwa. Na pierwszego wybrałam się do jej starej. Opowiedziałam wszystko i ściągnęłam sobie z jej pensji tych 5 zł. Nie chodziło Różce już tak o tą piątkę, jak o awanturę, którą jej stara wyczyniła za nocne spacerki.

Choć nie umiem czytać ani pisać, wyma-
całam, od kogo te moje trzy kartki. Na-
przeciwko w trafice dowiedziałam się w naj-
większym sekrecie, że wszystkie trzy razem
tam były, razem pomagały sobie wybierać
te kartki a potem wszystkie poszły do szew-
cowej i tu pisał im te kartki terminator.

Kupiłam teraz dla każdej z nich po 5
kartek. Jeszcze lepsze i ładniejsze, niż ich.
Odżałowałam parę groszy, ale niech i one się
trochę nacieszą. Marki nie nalepię przepiso-
wo po 15 groszy, tylko po 10. Resztę niech
dopłaca kara. Tylko niech pan redaktor tak
im fest ponapisuje, żeby się cała kamienica
śmiała. Dałabym mojej Mańce napisać, ale
bałam się, że gotowi poznać jej pismo i za-
skarżyć potem do sądu. Pan sobie w ręce
trochę wykreci pióro i nikt nie będzie miał
prawa odgadnąć, kto pisał

ROFI.

NADESŁANE.

Blednice

17

Mra Krzysztoforskiego.

niedokrwistość — usuwa,
działa wzmacniają, odżyw-
czo, podnieca apetyt, nieo-
cen. środek dla rekonwal.
Wino chłnowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do
nabywania we wszystkich aptekach i drogeriach. —
Cena za fl. 425 zł., pol. 240. We własnym intere-
sie żądać wyraźnie M-ra Krzysztoforskiego. Wino
chłnowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr.
M. Krzysztoforski, Tarnów

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska.
Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Klem. Tań-
skiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta SCHNAPPER
FUCHSBERGOWA

powróciła i ordynuje nadal w chorobach jamy
ustnej i zębów. Pracownia techniczno-dentyst.
Lwów, ul. Akademicka 24, telef. 26-58.
Niezamożnym ustępstwa. 181

WYJAŚNIENIE!

W odpowiedzi na liczne zapytania

Lwowska fa-
bryka chem. "TLEN"

wyjaśnia, że obecnie niema nie wspólnego ze
znajdującymi się w handlu preparatami do zę-
bów pod ogólną nazwą "Tlenole".

Wprawdzie za życia śp. prof. N. Cybul-
skiego fabryka "Tien" posiadała wyłączne pra-
wo do wyrobu jego preparatów i nadała im
nazwę od brzmienia swej firmy (Tlenol od
Tlenu), ale po śmierci śp. prof. Cybulskiego,
fabryka zrezygnowała na rzecz jego rodziny
ze swoich praw i z nazwy "Tlenol". 1916

Idąc zaś z postępową wiedzą o higienie
jamy ustnej, fabryka gruntownie przerobiła
i zmodernizowała dotychczasowe przepisy i od
paru lat produkuje

WODĘ i KREM do ZĘBÓW

wyłącznie pod swoją firmą "TLEN".

Uprasza się PT. Publiczność o wyraźne żąda-
nie preparatów Fabryki "TLEN" ze Lwowa. —



TELEFUNKEN

L. 666, DOBRY I TANI GŁOSNIK BEZTUBOWY
POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS S. A.

WARSZAWA, FOKSAL 18, tel. 29-16.

256

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, 15 KWIETNIA, 1928.

WARSZAWA: Nabożeństwo 10'15

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 12'00; met. 15'00.
Pat. 22'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40; Rozm. 17'20;
Nasi sąsiedzi 19'10; Dyplomacja polska 19'35;
Chiny 20'00.

K.: Z Filh. 12'10; i 15'15; wiecz. ork. 20'30;
Muzyka taneczna 22'30.

KRAKÓW: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; met. 15'00; sp.
20'00.

Od.: Rolniczy 14'00 i 14'25; Rozm. 17'20;
Komedja o człowieku, który redagował ga-
zetę rolniczą 17'45.

K.: Z Warsz. 12'10; Kwartetu smycz. 17'45;
Wieczorny 20'30.

POZNAN. Nabożeństwo 10'15; Kom.: met. sp. i sc. 22'00.

Od.: Roln. 12'00 i 12'25; Nadpr. 17'20 i 22'10;
Gawęda report. 12'50; Dla dzieci 17'50; Po-
gadanka w jęz. franc. 18'30; Silva rerum 18'50;
Najnowsze książki 19'10; Typy komedij pols.
18-go w. 19'35; z Warsz. 20'00.

K.: Z Warsz. 15'15 i 20'30; Muz. tan. 22'50.

KATOWICE: Nabożeństwo 10'15;

Kom.: lot. met. 12'00; met. 15'00; Pat i sp.
22'00.

Od.: Religijny 14'00; Ogrodnictwo 14'20;
Roln. 14'40; Rozm. 17'20; Bery i Bojki śl. 19'10;
Z ziemi Cieszyńskiej 19'35; Z Warsz. 20'00.

K.: Z Warsz. 12'10, 15'15 i 20'30; Muz. tan.
22'30.

WILNO. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; Pat. 22'00;
Od.: Z Warsz. 14'00 i 20'00; W jęz. litewskim
18'10 Poczta w Polsce 18'35; Gaz. radj. 19'00;
Rozm. 19'25; Wychowanie młodzieży. 19'30.

K.: Z Warsz. 12'10, 15'15 i 20'30; Muzyka
taneczna 22'30.

PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: lot. met. i sc. 12'00
i 22'00; met. gosp. 15'00; rol. 19'05; Pat. 22'05;
sp. i pol. 22'20.

Oa.: Dla maturzystów 15'30 i 16'00; Przegl.
komunikacyjny 16'25; Chemja w obronie kra-
ju 16'40; Bionomja w prowadzeniu wycieczek
zoologicznych 17'20; z Pozn. 17'45; Dla dzieci
18'35; Rozm. 19'15; Lekcja jęz. franc. 19'35; org.
przez Praz. R. Min. 20'00.

K.: Wiecz. 20'30; Muz. gram. (po komunik.)
12'00.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gosp.
15'00; roln. 19'05; z Warsz. 20'00—22'30.

Od.: Dla maturz. 15'30; Polska a Watykan
16'40; Czem jest atmosfera? 17'20; Z Pozn. 17'45
Rozm. 19'15; Lekcja jęz. ang. 19'30.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. gram. (po kom.).
12'00.

POZNAN. Kom.: Pat. 14'15; Pat i met.
22'00; gosp. 20'00.

Od.: TCL. 17'20; literacki 17'45; Nadpr.
18'45 i 22'20; Silva rerum 19'00; Rola peda-
gogji 19'35;

K.: Kwadrans pieśni 18'30; Z Warsz. 20'30
Muz. gram. 13'00.

KATOWICE. Kom.: PZZGWŚ 16'20; 17'05;
18'55; Pat i sc. 22'00.

Od.: Z Krak. 16'40; Wykl. jęz. pol. 17'20;
z Pozn. 17'45; Rozm. 19'15; Hutnictwo w Pol-
sce 19'35; z Warsz. 20'00.

K.: Popoł. 18'30; z Warsz. 20'30.

WILNO. Kom.: LOPP 16'15; Pat. 22'05.
Od.: Chwilka białoruska 16'00; Reiner M.
Rilke 16'55; Aud. poświęcona Rilke'mu 17'20;
z Pozn. 17'45; Higjena mieszkań 18'35; Gaz.
radj. 19'00; Rozm. 19'25; Ochrona ptaków 19'35

K.: Z Warsz. 20'30.

meska i chusteczki do nosa, wartości ok. 710 złotych.

Ci, którzy kradną.

(d.) Wczoraj policja aresztowała Jakó-
ba Neumana, liczącego 27 lat, bez stałego
miejscza zamieszkania, za włamanie się do
mieszkania sędziego Dziurzyńskiego przy
ulicy Potockiego 1. 8.

Niejaki Stanisław Iwanciov, liczący
25 lat, zamieszkały przy ulicy Ormiańskiej
1. 23, był inkasentem firmy Reizesa przy
ulicy 3 Maja 1. 11. On to na szkodę tej fir-
my systematycznie kradł różne obrazy o-
lejne, za co też wczoraj dostał się do are-
sztów policyjnych.

Następnie wczoraj policja aresztowała:
Jakóba Graupa, liczącego 19 lat, zamieszka-
łego przy ulicy Mikołaja Reja 1. 6. za kra-
dzież piwniczną w realności przy ul. Jakó-
ba Hermana 1. 30; Marijana Borejkę, zanie-
szkałego przy ulicy Zamarszyniejskiej 15.
za kradzież raglanu na szkodę Józefa Kol-
mera przy ulicy Sakramentek 1. 8; oraz Ste-
fana Pryjme z Mszany i Michała Miszturę
z Suchejewoli, którzy, mając przy sobie dwa
łomy, włóczyli się po bramach w celach
kradzieży.

Nadto za kradzież u Marji Szapowalek
przy ulicy Piekarskiej 1. 43, policja aresztowa-
ła: Michała Goronia (ul. Szpitalna 85),
Ludwika Szynralewicza (ul. Półtewna 57)
i Józefa Ładowskiego (ul. Półtewna 49).

LEKARZ ZAKŁADOWY

Dr. Wł. Podsoński ul. św. Zofii 10
Telefon 28-40

udziela bezpłatnie codziennie od 2—3 po południu
wskazówek w sprawach, dotyczących Zakładu ką-
pieli siarczanych w Lubieniu Wielkim. 19626

Podziękowanie.

J. Wnemu Panu Dr. FALKIEWICZOWI! we
Lwowie, ul. Piekarska 11, za pomyślną i z ca-
łym poświęceniem bezinteresownie przeprowadzo-
ną kurację, która uratowała mnie od niechybnej
śmierci, wyrażam serdeczne podziękowanie.

19623

Leon Sternklar.

Trzy włamania we Lwowie.

(d.) Wielką szkodę poniósł wczoraj
Stefan Miński, zamieszkały przy ulicy Ły-
czakowskiej 1. 151. W nocy przez werandę
do jego mieszkania dostali się złodzieje,
którzy skradli mu biżuterję i srebro stoło-
we, wartości kilku tysięcy złotych.

Drugie włamanie miało miejsce w re-
alności przy ulicy Badenich 1. 8. Tam zło-
dzieje dostali się do mieszkania Wilhelma
Diamandsteina, z którego zabrali srebrną
zastawę stołową, wartości 2000 złotych.

Wreszcie ofiara włamywaczy padła w
stawa sklepową Adolfa Gewürza przy uli-
cy Jagiellońskiej 1. 12. Sprawcy do wysta-
wy dostali się w ten sposób, że w ścianie
wystawowej przy pomocy świdra wybili o-
twór, którym następnie zabrali bieliznę

Kino „LEW“

Jeszcze tylko kilka dni arcydzieło francuskie
według nowieści MAURYCEGO DEKOBRY pt.

Kino „LEW“

„Książę Seliman“

19865

Zniżki ważne na pierw-
szy i ostatni seans. ::**Niedoszłe samobójstwo w Tatrach.**

(kap). W dniu onegdajszym zdarzyła się w Tatrach nielada sensacja. Niejaki Balder z Bytomia, zamieszkały w Królewskiej Hucie, spotkał na drodze do Kościelca dwóch studentów politechniki lwowskiej: Walczaką Janusza i Stobieckiego. Wręczył im list, prosząc o oddanie go pewnej pani znajdującej się w Schronisku na Hali Gąsienicowej. Obaj studenci w czasie rozmowy z Balderem zauważyli u niego wielkie zdenerwowanie i zmięszanie. Przeczuwając coś złego, prosili Baldera aby wrócił z nimi do Schroniska. Prośbie ich jednak Balder ka egorycznie odmówił. Po doręczeniu listu owej pani okazało się, że Balder

zamierza popełnić samobójstwo w górach. Natychmiast wyruszyły w poszukiwanie za Balderem trzy ekspedycje do Stawków Gąsienicowych, Kościelca i Zmarzłego Stawu. Bezskuteczne poszukiwania trwały kilka godzin, potem ekspedycje powróciły do Schroniska. Po pewnym czasie zjawiał się Balder obłożony i lekko okaleczony oświadczając, że spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów, nie doznając żadnych prawie obrażeń. Wypadek ten przywrócił go do równowagi, dzięki czemu odrzucił myśl popełnienia zamierzonego samobójstwa, którego powodem być miały niesnaski rodzinne.

Trójka stręczycieli do rządu.

Aresztowanie doktora filozofji. — Kabalarka z ulicy Bema. — Handlarka przy pl. Marii Śnieżnej.

(d.) W dalszym ciągu walki ze stręczycielami do rządu wczoraj Brygada sanitarno - obyczajowa aresztowała dra Bolesława Nycza, zamieszkałego przy ulicy Mochnackiego 126. Aresztowanie to nastąpiło pod zarzutem stręczenia do rządu, oraz uwiedzenia kilku dziewcząt pod przyrzeczeniem małżeństwa. Dr. Nycz swego czasu był urzędnikiem bankowym, a obecnie trudnił się wyrabianiem pożyczek bankowych. Do tej pory miał już kilka afer, które opierały się o polięcie. Z żoną rozszedł się, a w jakiś czas później znaleziono ją otrutą w Równem, gdzie w kabarecie występowała jako kasjerka. Zagadkową jej śmierć wówczas łączono z osobą dra Nycza.

Dr. Nycz lubiał bawić się po nocach. Przesiadywał w nocnych kawiarniach i restauracjach, toteż miał sposobność zawierania znajomości z dziewczętami lekkich obyczajów i krytymi prostytutkami. Często u siebie urządzał przyjęcia dla przyjaciół, w których udział brały nierządnice. Zdaje

się że dr. Nycz jest zboczeńcem erotycznym. Często popadał w konflikt z prostytutkami, które z powodu tego odgrażały mu się doniesieniami, toteż możliwe, że teraz one wystąpią jako niewinne „uwiedzione“ — z niego istoty, a nawet katowane. Ostatnio dr. Nycz — według twierdzenia Brygady sanitarno - obyczajowej — miał uwieść 20-letnią guwernantkę.

Ta sama brygada wczoraj aresztowała Adele Rosenberg, liczącą 35 lat, znaną kabalarkę przy ulicy Bema 1. 12 A. Ona miała stręczyć do rządu nieletnie dziewczęta, z którymi zawierała bliższe znajomości, gdy im wróżyła z kart i reki.

Wreszcie wpłynęło doniesienie karne przeciw handlance Julji Brodinger, zamieszkałej przy placu Marii Śnieżnej 1. 5. Ta rzekomo stręczyła kobiety, wyłącznie mężatki do rządu. Jej męska klientelę mieli tworzyć czterej znani lwowscy kupcy, których nazwiska zostały ustalone.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kradł i szampanował z... nędzy.

Posiedzi ośm miesięcy w więzieniu.

(K. D.) Wyrodnym i wykolejonym synem porządnego ojca okazał się Jerzy Zbigniew Nowakowski. Książka mu cuchnęła. Człł do niej wstręt. Gimnazjum porzucił. Poszedł na chleb lekki. Został kabaretowo-cyrcykowym tancerzem artysta. Talentu fachowego nie wykazał, by dostać solidne engagement. Wziął go jedynie w swój skład jakaś wędrowna tancbuda. Jeździł z nią Nowakowski po Kozich Wólkach, Kutach, Perehinisku. Był nawet pono w Kolo-myji, ba nawet w Drohobyczu, aż trafił do wielkiego Borysławia, do jednej z tamtejszych nocnych nor.

Gdyby był kobieta, może byłby sobie dał jakoś radę... Niestety jako mężczyzna, daleki w dodatku od krasy Valentina, Harry Liedtkiego, czy choćby „profesora“ od tańców Borysa, którym przecież w życiu szło względnie idzie — tłuć musiał biedę i nędzę „artystyczną“.

O porzuceniu niefortunnie ubranego fa-

chu, ani myślał. Ciągłe mu się zdawało, że przecież z czasem zostanie gwiazdą.

Było tylko przetrwać. W tej nadziei w tymże Borysławiu zaprzyjaźniwszy się z sekretarzem Związku techników Jakóbem Ciszewskim, skradł mu garderobę, wartości 400 złotych, wyjechał z nią do Lwowa, gdzie spieniężył. We Lwowie znów pozabawił w podobny sposób niejakiego Mieczysława Rachlewicza, złotego zegarka, wartości 500 złotych i karty zastawniczej na 1000 zł.

Dostawszy w ten sposób pieniądze Nowakowski wydał z tej okazji na cześć swych przyjaciół i przyjaciółek ze sfery artystycznej - podkasańej — grand zabawę w „Grocie“ przy ulicy Szajnoch, gdzie oczywiście nie obeszło się bez podania szampana.

Tam zalał pałę, co się zowie i stracił przytomność. Rano ujrzał się już na policji, która dowiedziawszy się o jego sprawkach, rozłożyła nad nim swą niezawodną opiekę.

Oskarżony o zbrodnię kradzieży, stanął

wczoraj Nowakowski przed Trybunałem sądu okr. karnego pod przew. nadr. Kohma na. Po przeprowadzonej rozprawie, która w pełni wykazała winę Nowakowskiego, sąd wydał wyrok, skazujący młodego wykołajca na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. nadr. Körber. Adwokata oskarżonemu zapłacił nikt się jakoś nie spieszył, to też bronił go z urzędu dr. Schenzer.

Awanturnicy ze Zniesienia.

(K. D.) Wczoraj przed Trybunałem, któremu przewodniczył nadr. Zawistowski, stanęli znani z awanturniczego życia i jako tacy „dobrze“ zapisani w rejestrze karnym — bracia Józef i Władysław Podgórcy oraz ich koledy Jan Lenar i Józef Ciesiński.

Akt oskarżenia zarzucił im całą litanię mniej lub bardziej ciężkich grzechów.

I tak: w dniu 30 marca ub. r. Józef Podgórcy poturbował i obraził posterunkowego, który przeskadzał mu na ul. Legionów w załatwianiu prywatnej sprawy z kochanką Bronisławą Tylman.

W czerwcu ub. r. Józef Podgórcy wraz z bratem Władysławem wywołali „skandal“ na pl. Bernardyńskim, gdzie przebili nożem w plecy Emila Tuczapskiego oraz pobili jednego z pełniących służbę posterunkowych.

Jan Lenar i Józef Ciesiński znów w dniu 16 maja ub. r. napadli na Zniesieniu na wacającego wózkami ze Zboisk w towarzystwie kobiety Bronisława Pasiuczyńskiego, przyczem oddali około 30 strzałów rewolwerowych.

Prócz tego akt oskarżenia zarzucił obwinionym cały szereg drobniejszych popisów nożem na skórę różnych bliźnich.

W wyniku rozprawy Józef Podgórcy zasfasował 8 miesięcy ciężkiego, Lenar 5 miesięcy. Władysławowi Podgórcy udało się wykazać alibi, że był wówczas pijany i oberwał tylko 8 dni. Ciesiński znów całkiem się wykreślił i został uwolniony.

Posłuchała dobrej rady i skutek był.

(K. D.) Ciężką zgryzotę familijną miała gosposia i matka dzieciom Katarzyna Błażek z Małachowa. Bo oto syn jej najstarszy Marjan rozkochał się na zabój w córce Stefani biednej sąsiadki Salzmannowej. A co najgorsze postanowił się z nią ożenić. Żadna tu nie pomogła perswazja. Uparł się chłopiec. Cóż było z nim robić.

Radziła się Błażkowa kumoszek jakby tę niepożądaną miłość rozbić. Wreszcie jedna z przyjaciółek, która służąc kiedyś we Lwowie wiele widziała, poradziła Błażkowej pójść do miastb kupić za 10 złotych, taki rewolwer, który głośno puka, a nie zabija, a dla postrachu strzelić z tego rewolweru do konkurentki bałamucącej syna.

— Jak strzelisz do niej moja droga, to ona za Boga żoną twego Marjanka nie zechce zostać.

Błażkowa usłuchała dobrej rady. Kupiła taki rewolwer i raz w niedzielę do Salzmannówny pod kościołem strzeliła.

Skutek oczywiście okazał się niezawodny. Stefcia z Marjanem o małżeństwie, nie chciała już mówić.

Rezultat końcowy — Marjan ożenił się po myśli matki, Stefcia przebolawszy dawną miłość za innego wyszła za mąż i pono spodziewa się już syna, a mama Błażkowa za strzelanie na postrach od sędziego nadr. Świerzyńskiego dostała 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem bary na 4 lata.

(Telef. od naszego korespondenta).

roziegły się entuzjastyczne okrzyki zgro-

Nowy Jork (AW) Specjalnie zorganizowane połączenie radiowe o 3-ciej nad ranem przyniosło wiadomość, według której samolot niemiecki „Bremen“, nie mogąc dokonać lotu wzdłuż wyznaczonej marszruty zmuszony został do lądowania na jednej z wyspek pomiędzy Kanadą i Nową Zelandją. Według uzupełniających informacji lądowanie to nastąpiło na wysepce Saint Lawrence. W czasie lądowania samolot uległ lekkiemu uszkodzeniu. Pilot i obaj podróżni wyszli bez szwanku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przesłuchano również szereg osób z pośród rannych podczas zamachu. Dwie kobiety, które stały w pobliżu miejsca wybuchu maszyny piekielnej, zeznały, że na krótko przed wybuchem widziały ja-

Król, zgodnie z programem, wyjechał wczoraj o godz. 2-giej popołudniu do Leggo nad Lago di Como. Podezras przejazdu jego wszystkie ulice i place strzeżone były przez oddziały karabinierów i policję. Król na wyjeździe ofiarował na rzecz rodzin ofiar zamachu 50.000 lirów.

Pogłoska o tem, jakoby p. Dzieduszycki upatrzony był na następcę wojewody lwow. p. Borkowskiego, wyssana jest z palea. Kom binacja taka nieznana jest ani rzekomemu przyszłemu wojewodzie p. Dzieduszyckiemu, ni też czynnikom decydującym.

Na dzisiejszej giełdzie porannej **nioficjalnej**
żądano za dolary, efektywne zł. 8.91

Podwyżka o 22.5 proc.

Projekt uposażenia urzędników.

WARSZAWA. (13. 4.) W sferach miarodajnych rozważane są projekty nowego uposażenia urzędników. Według tych projektów uposażenie miałyby być podwyższone o 22.5 proc. w stosunku do uposażenia dzisiejszego.

Wydatki Skarbu Państwa na ten cel wynosiłyby 200 milj. zł. Na pokrycie tego wydatku miałyby być przeznaczony cały podatek majątkowy oraz opodatkowanie gruntów poniżej 30 ha. Projekty te mają być wniesione do Izby ustawodawczej na sesji jesiennej.

Dramat miłosny.

„To nie ja, to miłość zabija!“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W Tomaszowie Mazowieckim 26-letni robotnik fabryczny Stan. Antoniak zabił dwoma wystrzałami z rewolweru Stefanię Ciołkowiczównę, kobietę zamężną, która nie chciała słuchać jego oświadczeń miłosnych. Antoniak przybył do mieszkania Ciołkowiczowej rzekomo w celu pożegnania się z nią. Po chwili rozmo-

wy wydobyl nagle rewolwer i oddał dwa strzały.

Na obronę matki rzuciła się 8-letnia córka, do której Antoniak strzelił również, raniąc ją w brzuch. Po dokonaniu tego sam odebrał sobie życie, wołając: „to nie ja, to miłość zabija“. Ciołkowiczowa, przewieziona do szpitala, zmiera. Córka jej znajduje się w ciężkim stanie.

Siał złoto pełnemi garściami...

Nieznani sprawcy zamordowali siewcę złota i jego matkę, poczem podpalili dom.

(b) W małej wiosce francuskiej Saint-Clair, dokonano przed kilkoma dniami tajemniczej zbrodni, która dotychczas nie została wyjaśniona. W jednym z domków tej wioski, przy drodze mieszkali właściciele małej realności wiejskiej, pani Huet i jej 45-letni syn. Dom i realność były własnością zmarłego ojca, który prócz tego pozostawił w spadku majątek w gotówce, w banknotach i monetach złotych. Młody Huet wpadł po śmierci ojca w dziwny stan strachu i lęku. Bał się duchów!

Pewnej nocy, widocznie pod wpływem przywidzeń i urojeń, wyobraziwszy sobie, że do drzwi jego domu dobija się duch, otworzył szafkę, w której ukryta była gotówka, wyjął

ją, wyszedł na drogę i zaczął siać złoto pełnemi garściami, wymawiając przytem jakieś dzikie, niezrozumiałe zaklęcia, mające odstraszyć duchy.

Wieść o tem rozeszła się po wsi. Wiedziano odtąd, że u Huetów znajduje się skarb. I oto przed kilku dniami nieznani sprawcy zamordowali młodego Hueta i jego starą matkę ciosami ostrego kilofa, a złożyli trupy na kupę, podpalili dom dla zatarcia śladów. Ogień zauważono i odkryto morderstwo. Obecnie policja ma bardzo trudne zadanie z wyśledzeniem sprawców, ponieważ ci zatarli za sobą wszystkie ślady.

Napad rabunkowy i inorderstwo w Uhnowie.

(d.) Minionej nocy nieznani sprawcy napadli na dom Demka Zurawieckiego w Uhnowie. W czasie napadu, Zurawieckiego w domu nie było, a dwie starsze wiekiem kobiety stały opór rabuśnikom. Z tego powodu napastnicy zamordowali żonę Zurawieckiego, Teklę, liczącą 61 lat, zaś jego bratową Marię Reszetyło, liczącą 60 lat, ciężko pokaleczyli. Napastnicy następnie zrabowali wiele rzeczy i umknęli w nieznanym kierunku.

DEFRAUDANT ODDAŁ SIĘ W RECE POLICJI.

Warszawa. Urzędnik Banku Rolniczo-handlowego w Białymstoku, Wiktor Zdanowski, który przed 3 tygodniami zbiegł w niewiadomym kierunku po zdefraudowaniu 12 tys. zł. w dniu 10 bm. zgłosił się dobrowolnie i został przekazany przez policję sędziemu śledczemu.

WYKRYCIE SPISKU WOJSKOWEGO W GRECJI.

Ateny (PAT) Wzorem wykryto tu spisek wojskowy, mający na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa. Rząd nie przywiązuje do tej sprawy wielkiego znaczenia, niemniej jednak 3 poruczników i 7 podoficerów, zamieszanych w tą sprawę, stawionych będzie przed sąd wojenny. Pangalos, znajdujący się obecnie w więzieniu zostanie przewieziony w ciągu dnia dzisiejszego do miejscowości Itzedin na Krecie.

JAK WYPADNĄ WYBORY WE FRANCJI?

London (AW) Korespondent paryski Daily Herald przypuszcza, że wynik wyborów we Francji będzie następujący: monarchiści otrzymają 10 mandatów, republikanie (Stronictwo Poincarego) — 250, radykali prawicowi (popierający Poincarego) 100, lewicowi radykali 50, republikańscy socjaliści 20, socjaliści 150, komuniści 40, razem 620 mandatów.

GORKIJ KOMISARZEM OŚWIATY W Z. S. S. R.?

Paryż, 13 kwietnia. (AW.) „Echo de Paris“ dowiaduje się z Moskwy, że stanowisko komisarza ludowego oświaty objąć ma w najbliższym czasie znany pisarz Maksym Gorkij.

Międzynarodowy kongres autorów.

(?) W Berlinie zbiera się 15 bm. międzynarodowy kongres autorów i kompozytorów z całego świata. Do tej pory zgłosiło swe przybycie 300 autorów, którzy przybędą jako delegaci zrzeszeń literackich.

Pod obrady kongresu wejdą sprawy, które najżywiej obchodzą autorów i kompozytorów muzycznych, mianowicie obrona ich praw wobec teatrów (tantienna teatralna za przedstawienia ich utworów) wobec wydawców (wyzysk ich dzieł) wreszcie wobec radia i kin, które to instytucje, zwłaszcza radio, bezceremonialnie reprodukuje twórczość ich, nie im za to nie płacąc.

HIGJENICZNA ŁAWKA SZKOLNA.

Warszawa (AW) „Express Por.“ dowiadyje się, że Min. Oświaty opracowało już szemat wzorowej, higienicznej ławki szkolnej. Uczeń nie może, siedząc w niej, pochylać się zbyt nisko, bo mu przeszkadza w tem pulpit, chcąc wstać musi wyjść z ławki. Wszystkie szkoły otrzymają plany ławek, w celu sporządzenia ich na miejscu.

Kronika bieżąca.

15 KWIECZNIA	NIEDZIELA rz. kat. 1 po W.; gr. kat. Wskres. H.
------------------------	--

Temperatura w dniu 14 kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 1° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota 14 bm. o 3 pop. „Paganini”.
Sobota 14 bm. o 7.30 „Statysci Życia”.
Sobota 14 bm. o 11 w nocy występ trupy murzyńskiej „Chocolade Kiddes”.
Niedziela 15 bm. o 3.30 pop. „Pocłunek Kopciuszka”.
Niedziela 15 o 7.30 „Pomsta Jontkowa”.
Niedziela 15 bm. o 11 w nocy — występ trupy murzyńskiej „Chocolade Kiddes”.
Poniedziałek 16 bm. o 3 pop. „Paganini”.
Poniedziałek 16 o 7.30 „Statysci Życia”.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Sobota 14 bm. „Lady Chic”.
Niedziela 15 bm. o 3.30 pop. „Tylko Ty...”.
Niedziela 15 i poniedziałek 16 bm. o g. 8 „Lady Chic”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Od dziś do poniedziałku włącznie: Panna Flute. W niedzielę popoł. Ceny popularne.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego“ wejście od ulicy Rutowskiego 22.
Sobota o 3.15 „Mirale Efros“ po cenach pop.
Sobota o 8.15 „Jej grzech“ i „Djabelska maska“ (30 proc. zniżki).
Niedziela g. 8.15 „Mirale Efros“. poegualne przedstawienie (30 proc. zniżki).

KINOTEATRY.

APOLLO: Skandal w Petersburgu.
AVENUE: Księżniczka Czardasza, operetka w 10 aktach.
BAJKA: O czym się nie mówi.
CASINO: Lon Chaney, Demon cyrku.
CHIMERA: Noce szalu.
FATAMORGANA: Cmy paryskie.
GRAZYNA: Zmartwychwstanie Polski.
KOPERNIK: Bitwa.
LEW. Książę Seliman.
LUNA: Tajemnica chińskiej dzielnicy.
NOWOŚCI: „Ta, która nie tańczy“, „Ma-li wedrowcy“ i Tygodnik aktualności.
PALACE: Miłość Joanny Ney.
PASAZ: Przekleństwo złota.
UCIECHA: Ten, za którym szaleją kobiety.

TEATR WIELKI daje dziś popoł po cenach najniższych, popularną operetkę: Paganini Fr. Lehara z p. Miłowską, Peterem i Tatrzańskim w partjach czołowych. Początek o g. 15. Wieczorem o g. 19.30 po raz drugi nowość, komedia Andrzeja Birabeau: Statysci życia, która cieszyć się będzie u nas niemiernie szerm powodzeniem, niż w Warszawie, gdzie grano ją niezliczone razy przy wypełnionej po brzegi widowni. — Jutro, 15 bm. o g. 15.30, po cenach znacznie niższych, komedia dla dorosłych J. Barrie: Pocłunek Kopciuszka

z p. Zaklicką w roli tytułowej. Wieczorem o g. 19.30 opera B. Wallek-Walewskiego: Poinsta Jonkowa z pp.: Cywińska, Green-Skazona, Korytkówna, Kowalskim, Peterem, Płońskim, Zatheyem i Zopothem w głównych partjach.

SWIATOWA TRUPA MURZYŃSKA W TEATRZE WIELKIM. Głośna trupa murzyńska „Chocolate Kiddes“ wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy, tj. w sobotę i niedzielę o godz. 11-tej wieczór, po przedstawieniach „Statystów Zycia“ i „Pomsty Jontkowej“. Zrozumiała ciekawość jaka wzbudził wśród lwowian ten teatr egzotyczny, wyraża się silnym wykupem biletów, których już niewiele zostało w kasach teatralnych.

TEATR NOWOŚCI daje dziś i jutro wieczorem świetną, wypełniającą codzień szelnie salę teatru operetkę: Lady Chic z p. Korabianką w partii tytułowej.

POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE MAŁYM zapowiada się niezwykle interesująco. Wypełni ją ostatnia nowość, pyszna lekka francuska komedia „Panna Flute“, doskonale grana przez zespół teatru z p. Czajkowską w roli divy kabaretowej. Ceny popularne.

NABOŻEŃSTWO uroczyste ku czci Jana Kilińskiego odprawi w kościele archikatedralnym przy ołtarzu głównym ks. kanonik Dziuzynski, w niedzielę dnia 15 kwietnia o godzinie 9-tej rano. Po ukończeniu mszy świętej odbędzie się pielgrzymka pod pomnik Kilińskiego (ul. Akademicka, Zyblikiewicza, Puławskiego) do Parku z orkiestrą i wieńcem, gdzie przemówi delegat rękodzielniczy p. Jan Sozański i delegaci młodzieży i Stowarzyszeń. Popołudniu o godz. 5-tej iluminacja pomnika, oraz odśpiewane będą pieśni patriotyczne. Korporacja uprasza o przybycie z sztandarami. — Zarząd obchodowy.

ZJAZD RADY NACZELNEJ ZJEDNOCZENIA WE LWOWIE. W ostatnich dniach odbył się we Lwowie Zjazd Rady Naczelnej Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Na Zjazd przybyli delegaci Zjednoczenia z Warszawy, Łodzi, Wilna i Krakowa w liczbie kilkunastu osób. Obrady dotyczyły głównie spraw organizacyjnych. Z okazji zjazdu odbył się w salach hotelu Bristol bankiet, wydany na cześć Zjednoczenia przez Żydowski Klub Mieszczkański. Na bankiet przybyli między innymi: pp. prof. Beck, poseł dr. Loewenherz, dr. Ruff, oraz wydział Z. K. M. z prezesem drem Wasserm. który czynił honory domu. Po serdecznym powitaniu gości przez prez. dra Wassera wygłoszono szereg toastów tak ze strony przedstawicieli starszego społeczeństwa, jak i młodzieży. Obrady zjazdu Rady Naczelnej odbywały się trzy dni, a przewodniczył im prof. dr. Henryk Schipper z Warszawy.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. przypomina, że wiosenny dancing odbędzie się w niedzielę 15 kwietnia o godz. 9-tej wiecz.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W odpowiedzi na nadsyłano nam zapytania o wysokość ubezpieczenia po tylu latach pracy w Zakładzie pensyjnym oświadczamy, że jest niemożliwością, abyśmy mogli udzielać w tym względzie każdemu z osobna informacji. Z zapytaniami temi prosimy zwracać się wprost do Dyrekcji Zakładu Pensyjnego we Lwowie, ul. Piekarska.

KONSULAT REP. CZECHOSŁOWACKIEJ we Lwowie komunikuje, że konsul Franciszek Stilić wyjechał dnia 11 kwietnia na urlop do Czechosłowacji.

POSIEDZENIE NAUKOWE lekarzy kolejowych odbędzie się w niedzielę 15 bm o g. 11 w budynku dyrekcji kolejowej we Lwowie.

KOŁO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY urządza w niedzielę dnia 15 kwietnia br. we własnej sali przy ulicy Długosza 20 zabawę taneczną. Początek o godz. 7-mej wiecz. Karty uczestnictwa wydaje sekretariat Związku od godz. 7 do 9 wiecz.

WALNE ZGROM. członków P. Tow. Gimnastycznego Sokół III we Lwowie odbędzie się w niedzielę 15 bm. o g. 16

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Wystawa art. mal. Anny Harland Zajackowskiej. Jerzego Merkla, Marijana Ruzamskiego i Iwana Trusza, otwarta będzie nieodwołalnie jeszcze tylko do niedzieli dnia 15 bm. Wystawa otwarta codziennie od 10—15. Wejście na wystawę od ul. Dzieduszyckich.

KOMPLET TANECZNY urządza Tow. im. Tad. Kościuszki (ul. Wronowskich 4, I. p.) dziś w sobotę 14 bm (początek g. 19) i jutro w niedzielę 15 bm. (początek o 18.).

TOW. DZIECI NA WIEŚ. Na posiedzeniu wydziału dnia 12 bm. przedstawili dyr. Michał Mucha i dyr. Kaz. Króliński program tegorocznej akcji, nad którym rozwinęła się dłuższa dyskusja. Dyr. Sokołowski podał zestawienie dotychczasowej działalności Tow. Dzieci na Wieś, w którym ciekawe są cyfry corocznych wysyłek, a to: w r. 1918 — 101 dzieci, 1919 — 5489, w r. 1920 — 1350, w 1921 — 1069, w r. 1922 — 670, w 1923 — 732 w r. 1924 — 657, w r. 1925 — 681, w 1926 — 831, w 1926 — 765 dzieci. Na koloniach było razem w 10-ciu latach 12,345 dzieci, nie wliczając półkolonii, na które wysłano zwyż 20,000 dzieci.

„WALNE ZGROMADZENIE“ Członków Stow. „SKAŁA“ odbędzie się w niedzielę dnia 22. kwietnia, o godzinie 10-tej rano, w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 1. 28. „ŚWIĘCONIE“ odbędzie się jutro t. j. w niedzielę, o godzinie 6-tej wieczorem.

„RACŁAWICKIE KOSY“. Na pamiątkę 134-iej rocznicy powstania Kościuszkowskiego urządza scena Gwiazdy w niedzielę 15 bm. uroczyste przedstawienie pt. Racławickie Kosy. Jest to sztuka w 3 aktach, napisana pięknym wierszem przez Marię Gerson-Dąbrowską, przenosząca nas w czasy bohaterskich zmagania Naczelnika Tad. Kościuszki o wolność Ojczyzny. Przedstawienie uświetni koncert symfonicznej orkiestry Gwiazdy, która utworzy szereg nastrojowych utworów pod kierownictwem dyr. K. Abratowskiego. Początek o g. 19. Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Fr. Pitola, przy ul. Łyczakowskiej 11.

EPIDEMICZNE ZAPALENIE OPON MÓZGU - RDZENIOWYCH. W ostatnich dniach przywieziono do Pawilonów zakaźnych Państwowego szpitala powszechnego z powiatu rawskiego kilku chorych na epidemiczne zapalenie opon mózgu - rdzeniowych. Ponieważ zachodzi możliwość pojawienia się we Lwowie tej choroby, — przypomina Miejski Urząd Zdrowia, że w myśl obowiązującej ustawy z 25 lipca 1919 o każdym przypadku zachorowania lub śmierci, jak również o każdym przypadku wzbudzającym podejrzenie wyżej wymienionej choroby — należy bezzwłocznie zawiadomić Miejski Urząd Zdrowia plac Dąbrowskiego 3.

(d.) **NAGŁA ŚMIERĆ** wczoraj na głównym dworcu kolejowym zmarł bagażowy, Franciszek Baran. Liczył on 56 lat, był żonaty i mieszkał przy ul. Gródeckiej 1. 131. Lekarz miejski stwierdził, że przyczyną śmierci był udar serca. Zwłoki jego oddano do Instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji.

(d.) **PARA ZŁODZIEJSKA.** Katarzyna Pawluk, dozorczyń domu przy ul. Krakowskiej 1. 1, pod strychem przytrzymała niejaką Zofię Zajac i Genowefę Mesyk, które miały zamiar popełnić kradzież strychową. Obie oddano w ręce policji.

(d.) **KIESZONKOWIEC.** Jest nim 18 letni Stanisław Kisenstein, zamieszkały przy ul. Traugutta 1. 9. On to z kieszeni płaszcza Heleny Zukowskiej, mieszkającej przy ulicy Lwowskich Dzieci 1. 30 skradł pugilares, zawierający 38 zł.

Na tej kradzieży przytrzymał go i oddano do aresztu.

(d.) **SPRZENIEWIERZENIE.** Jan Szkarbar, zajęty w restauracji, od Franciszka Struszkiewicza, zamieszkałego przy ul. Friedrichów 1. 17, otrzymał list, zawierający 415 zł. 20 gr., z poleceniem oddania go do jednego z tutejszych rzeźników. Szkarbar tego nie uczynił, pieniądze sobie przywłaszczył i zbiegł w niewiadomym kierunku. Liczy on 25 lat, jest blondynem średniego wzrostu i pochodzi z Rozdołu.

Wszelkie trykotaże, reformy, kombinacje, pończochy i rękawiczki we wszystkich rodzajach i gatunkach, kupuje się dziś najtaniej i najkorzystniej tylko w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowak, pl. Marjański 6.

(d.) **WŁÓCZEGI.** W dniu wczorajszym policja za włóczęgostwo po ulicach miasta aresztowała: Józefa Czopika (lat 18), Jana Kopystyńskiego (42 l.), Julję Przedzińską (27 l.), Andrzeja Werchurskiego (45 l.) z Polany, Jana Goleja (32 l.), Bronisława Gracę (19 l.), Jana Gerlacha (16 l.), Edwarda Bilawego (14 l.), Romana Maryniaka (13 l.) i Janinę Kurtiak (15 l.).

(d.) **DWIE KRADZIEŻE.** Grzegorzowi Kierskiemu, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Sakramentek 1. 8, skradziono z mieszkania złoty zegarek z monogramem „W. K.“, zaś Czesławowi Elektorowiczowi, absolwentowi medycyny, z przedpokoju przy ul. Żulińskiego 1. 6 skradziono palto zimowe i wiosenne.

Król Pończoch ::

Żółkiewska 1. 1568 Sensacyjne ceny

(d.) **LICHWA.** Policjny Oddział walki z lichwą wczoraj przekażł Magistratowi do ukarania: Izraela Steina (sklep z konfekcją damską przy ul. Łyczakowskiej 1. 6) i Izraela Eisensteina (sklep galanteryjny przy ul. Łyczakowskiej 1. 10) za brak cen na towarach, oraz Józefa Woitalewicza, piekarza przy ul. Gródeckiej 1. 55, za wypiek chleba kulikowskiego o niedozwolonej wadze.

(d.) **OSZUST FILMOWY.** Wczoraj we Lwowie policja aresztowała agenta filmowego, Teodora Grynbauma, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Andrzeja 1. 43. Grynbaum dopuścił się oszustwa na szkodę kinoteatru „Luna“, od którego pobrał pieniądze, a film nie dostarczył.

BIELIZNĘ, JUMPERY

szlafroczi, pończochy i t. p. poleca najtaniej
Magazyn „GOLF“ Kilińskiego 1. 1
naprz. kaw. wied. 1182

„Rozwód“

18766

i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Marguliesę we Lwowie, do nabycia w księgarniach.

Składki

złożone w Adm. „Wieku Nowego“,

Dla gruźliczo chorego konduktora: M. M. 5.50.

Dla Bursy Dekerta: „Trójka“ 8.

DWA ARCYDZIEŁA LITERATURY FRANCUSKIEJ:

PIERRE LOUYSA

„PSYCHE“

Cena 5.50

i ROMAIN ROLANDA

„CLERAMBULT“

Cena 2.80

ukazały się już na półkach księgarskich w polskim przekładzie Kazimierza Bukowskiego i Leona Sternklara, oficera Akademii francuskiej. — Są to dwie najpiękniejsze powieści współczesne, o porywającej głębi uczucia, wielkiej przenikliwości psychologicznej i świetności stylu. Olbrzymi rozgłos w świecie literackim towarzyszy słusznemu obu tym doskonałym dziełom, które powinny się znaleźć w ręku każdego kulturalnego czytelnika. —

Poleca księgarnia A. BARDACHA, Lwów, Krakowska 1.

1573

Kacik kobiecy.

ZAHUKANA.

Mogłoby się zdawać, że zanikł już typ owej zahukanej kobiety, która choć jest żoną i matką i gospodynią domu, jest tutaj na ostatnim planie. I przy stole ostatnia i ostatnia spać się kładzie, ostatnia, gdy się myśli o sprawieniu nowych części garderoby, o jakieś przyjemności, jak pójście do teatru, do kina, lub na koncert, a choćby na spacer.

Przy stole zasiada ostatnia i ostatnia bierze z półmiska, to co zostaje; pierwsze kaski dla męża, potem dla dzieci. Mąż pracuje i łoży na utrzymanie domu. Dzieci albo chodzą do szkoły i „męczą się”, albo też zarabiają; więc należy im się lepsze pożywienie. A ona, cóż ona! Nie zarabia, nie odgrywa w życiu żadnej roli. Skończyła się.

Tak jej to wzmówione zostało i sama w to uwierzyła. Uszuwa się każdemu z drogi, ale spojrzycie tylko w jej oczy — ile tam złych spojrzeń ile żalu, ile gorczy. A usta, jeśli milczą, zaciśnięte są, jeśli mówią, to rzeczy smutne, lub przykre.

Wygląda na ofiarę i za taką się uważa. Zgasła w niej radość życia. To też omijają ją dzieci, mąż z nią nie rozmawia; przestał się troszczyć o świat jej myśli. Bo oczem myśleć może ta zahukana kobieta? Ceruje w wolnych chwilach skarpetki, meżowskie i pończochy dzieci, naprawia ich odzież i bieliznę. Jej myśli obracają się koło drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, a każde wielkie pranie, lub sprzątanie „świąteczne” wyprowadza z równowagi.

Kto temu winien, że stała się taką? Mąż? Dzieci? Stosunki materialne?

Wcale nie. Sama sobie winna. Od pierwszej chwili zamałpójścia należało tak ustosunkować się do otoczenia, by razem z mężem stać na pierwszym planie i zostać faktycznie jego towarzyszką życia równorzędną. I nie wolno jej zamknąć myśli w ciasnym kręgu trosk gospodarskich. Nie wolno się jej podporządkowywać. Powinna być taką, by zy-

skae szacunek męża i dzieci. On zarobkuje, one zarobkują, a jej praca w domu tyleż jest warta, co ich praca. Niech będzie radosna, niech ją obchodzi wszystko, co dzieje się na świecie.

RADY KULINARNE.

Chleb czekoladowy. 4 jaja ubić z 14 dkg. cukru na pianę, dodać 15 dkg. tartej czekolady, 5 dkg. drobno posiekanych orzechów i 8—10 dkg. maki. Wymieszać to wszystko i masę tą dać na wysmarowaną blachę i piec w rurze niebardzo gorącej. Po upieczeniu, gdy wychłodnie, pokrajać w cienkie plastry.

Jaja z kasztanów. Pół kg. kasztanów ugotować, obrać z łupy i jak długo są ciepłe przetrzeć na maszynce. Masę tą wymieszać z 18 dkg. cukru, zagotowanego i 4 dkg. zmielonych migdałów. Z tej całej masy uformować małe jajka a gdy wystygną, tarzać je w tartej czekoladzie.

Placuszki. 28 dkg. cukru, 4 jaja, ubić na gęstą masę. Dodać do tego 28 dkg. maki, 2 łyżki stołowe soku cytrynowego i masę tą przez tutkę papierową wylewać na wysmarowaną blachę zosobną w małe ślimaczki. Na każdy ślimaczek nałożyć wiśni lub inną konfiturę. Po trzech godzinach upiec w średnio ciepłej rurze.

Pstragi. Obraną rybę dać do gotującej się słonej wody, do której dodano też trochę octu. Po 15—20 min. wyjąć rybę, ale nie śmieć się gotować mocno, tylko z boku od ognia. Na półmisku przybrać zieloną pietruszką, chrzanem itd.

Filety w wołowiny. Bierze się duży kawał poledwicy, wyciąga żyły, oczyszcza skórę wierzchnią, szpikuje się słoniną, soli i wrzuca do rynki, w której już jest zarumienione masło. Wypiekać w rurze, która musi być bardzo gorąca. Podlewać często sosem z mięsa i tłuszczem, w którym się gotuje. 2 kg. takiej poledwicy powinno się wypiekać w rurze 30 minut. Potem wyjąć i podlać ćwierć litrem

kwaśniej śmietany i dać znowu do rury na 5 minut.

Potem wyjąć, i pokrajać pieczeń w ukośne plastry. Podaje się na półmisku razem z makaronem włoskim lub kluseczkami francuskimi.

Bułeczki do herbaty. 3 i pół dkg. drożdży, rozrabia się w pół l. mleka świeżego, niezbieranego, wysypuje 40 dkg. maki pszennej, przesianej przez sito i dobrze łyżką ubijać, by grudek nie było. Gdy rozechnie się ruszy, wysypać łyżeczkę soli. 48 dkg. maki, 8 dkg. roztopionego masła, wszystko razem starannie wymieszać i wyrabiać podługne bułeczki i dać na podsmażoną blachę, ustawiając w ciepłym miejscu, by bułeczki podrosły. Wtedy zaciąć na się nożem każdą bułeczkę wzdłuż, smarując po wierzchu roztopionym masłem i piec w rurze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Romiek: Na ukłon zawsze odpowiedzieć trzeba ukłonem. Jednakże — jeśli to jest ukłon prowokacyjny nieznanego i stanowi zaczepkę, należy to zignorować.

Mary: Znaki po pryszczach usunie pani pielęgnując teraz cerę nacieraniem dobrym kremem na noc. Za dnia używać kremu odtłuszczonego, a do mycia otrąbki migdałowe, do wody zaś dodać parę kropli benzoesu. Woda powinna być gorąca. — Pończochy gumowe zarówno przy żyłakach, jak i przy zgrubieniach nogi bardzo wskazane. Firmy kupieckiej podawać nie możemy.

Lintang: Sok brzożowy służy do nacierania twarzy i na być bardzo dobrym środkiem przeciw opaleniu i piegom.

Paulina: Przeciw pierzchnięciu skóry na twarzy i u rąk dobrze jest używać cold-cremu.

Naczelnym redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Cheesz wygrać 8.000 dolarów? **KANTORU WYMIANY, KANNER i S-ka, Lwów, Legionów 27**
Spiesz do szczęśliwego **DOLARÓWKĘ** za gotówkę lub na dogodny spłaty, z natychmiastowym prawem gry. Wszelkie waluty, papiery wartościowe, monety złote i srebrne po ścisłym kursie dziennym kupuje i sprzedaje. Zamówienia z prowincji wysyłamy za zalicz. pocztow.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. ew. kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 18702

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 18833
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Spund-Fischer b. lekarz (asyst.) kliniki dermatol. w Berlinie, Pradze i Wiedniu, wrócił z zagranicy i ord. 9-1 i 3-7 Pl. Marjański 1. 10, II. p., tel. 51-68, drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. 1575
Wzorem zagranicy poczekalnie separatkowe.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12—6,
Lwów, pl. Halicki 7, Tel. 31—30. Lampą kwarc. 1443

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, ul. Asnyka 7, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. 1403

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. sek. Państw. **Dr. Frisch Sawicka** ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 18871

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Operator Dr. B. SONNENSCHNEIN
Lwów, Akademicka 14, tel. 285, ord. od 11-1 i 3-5. 1188

LEKARZ BRODSKA-BATLIN
DENTYSTA
Lwów, Hetmańska 24 — ord. w chorobach zębów i jamy ustnej — leczenie Solux. Wykonuje roboty techn.-dent. na dogodne warunki. 744

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum 1410
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

SZCZĘŚLIWE OBRACZKI
sprzedaje nowożeńcom 1580
H. GUTERMAN Lwów — ulica Sykstuska 14.

UWAGA! Panowie tenisiści!
Tanie sprzedaje struny do rakiet naprawia i odnawia **TRAFIKA**
BLACHARSKA 6. naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 1537

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. ew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 18747

Najnowsze **WÓZKI DZIECIENNE** wykonuje
E. KIK Lwów — Pasaż Mikolascha
Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany. 1208

Książki każdego rodzaju, w największym wyborze, używane i nowe poleca nowo otworzona „**Antykwarnia i Księgarnia Powszechna**”, Lwów, pl. Marjański 8 (Gmach Sprechera). 1259

GRAMOFONY I PŁYTY najtaniej i na warunkach najdogodniejszych kupisz tylko we firmie 1400
MALWINA ROSENMAN Lwów, ul. Jagiellońska 17. Telef. 17-25.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻAŁO BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Pończochy

jedwabne, prawdziwe „BEMBERGERA” w najmodniejszych kolorach
zł. 6-50, 7-50, 8-50 oraz wszelkie trykotaże po cenach konkurencyj.
Magazyn KOLPANA, Lwów, ul. Piekarska 1.
Telefon 28-87. 1556

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ANITRA

krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY**, znakomicie udelikatnia ręce. Ządać wszędzie. Laboratorium **ST. GÓRSKI, WARSZAWA.**

Materace

Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład. Łóżka polowe Palma, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca **940 E. Hagler Lwów 21 Sobieskiego 21 Za got. i na raty**

BIELIZNĘ męską i damską, ładną i po zadziwiająco niskich cenach, wytwarza także z dostarczonych materiałów
„SZWALNIA CENTRUM” **Lwów** pl. Bernardyński 17 pod kierow. wybitn. i doświadczonych sił

TRUSKAWIEC

Pensjonat „MAGDALENA”

w centrum położony, z komfortem (obecnie elektryka, kanalizacja), poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia: **KLIMCZAKA, ul. M. Reja 9, I. p. 19807**

TEL. 23-11 „POLTYP” TEL. 23-11



em 16. b. m. rozpoczynamy
KURS HAFER. 19817

OGRODZENIA SIATKOWE
ZWYCZAJNE i FALISTE wszelkiego rodzaju polecają
ZAKŁADY MECH. - ŚLUSARSKIE S. MARIASZ
Lwów, ulica Gródecka 41, tel. 45-02.

L. 1294 28.

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Kamionce Strum. ogłasza konkurs na posadę konduktora drogowego.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Ukończenie szkoły drogowistrzów.
4. Praktyka przy budowie dróg.

Do powyższej posady przywiązane są na razie pobory XIV. st. st. płacy funkcjonariuszy państwowych z 100% dodatkiem komunalnym i ryczałtem na obchody służbowe.

Po rocznej służbie może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury.

Podania z dokumentami należy wnieść do 25. kwietnia 1928.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.
W Kamionce Str. dnia 10. kwietnia 1928.

Komisarz rządowy:
Pieniążkiewicz w. r.

1572

Wielmożnych P. T. STOLARZY

zapraszam najuprzejmiej do świeżych najmodniejszych zapasów. Z poważaniem
FILIP EBEL NAJSTARSZY HANDEL FURNIERY
Lwów, ULICA SYKSTUSKA 12.
Cały dzień bez przerwy sklep otwarty. 1570

Zastawy stołowe ze srebra

Frageta, Plewkiewicza, Norblina i l. — poleca
S. A. ROPSCHITZ
LWÓW -- ULICA SYKSTUSKA L. 16.
Ceny konkurencyjne. 1549

WIERCENIE STUDZIEN

wykonuje firma 19889
FELIKS SĘKOWSKI, Lwów
ul. Lwowskich Dzieci 44. Tel. 44-57.



SIATKI druciane

do ogrodzeń. Siatki zielone do okien. Rafy. Sita. Linewki druciane.

I. KONRAD, Lwów, ul. Hetmańska 22. Tel. 49-93.



FIRMA Juljusz Hecht i Ska

LWÓW, GRÓDECKA L. 59A

TELEFON 33-31.

Posiada największy wybór instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt gramofonowych. Płyty gramofonowe od 3 zł. Sprzedaje także na dogodną spłatę. 1362

Wyłączna sprzedaż ROWERÓW

światowej sławy marki francuskiej „DIAMANT” wszelkich przyborów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów poleca

MALWINA ROSENMAN
Lwów, ul. Jagiellońska 17, telef. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1551

POT

nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE” pak. Zł. 1, wyłączny skład
S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7. 1550

KOMPLET PIERWSZA 1412 SORTA ZŁ. 28

6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u **B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.**

DETAIL Tel. 19-61. HURT

Wyłączna sprzedaż ROWERÓW

„Puch” i „Waffenra” Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy

Jakób Rosenman Lwów — ulica Akademicka 26. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 1546

LODOWNIE

190 3

RENTSCHNER 37 LEGJONÓW 37

WAZNE dla wszystkich!!!

Zaopatrzyć się w STRASZAKI gazowe i STRASZAKI 6-cio strzałowe!

Funkcjonują bez zarzutu, jako broń działająca moralnie na napastującego. — Do nabycia tylko u znanej firmy 1221

„ECHO” Lwów, ulica Sykstuska 24. Telef. 27-81.

DYWANY

Chodniki, Portjery, — Kapy, Kołdry — Kiczales i Margulles Lwów, Sykstuska 18. Udogodn. przy kupnie. 1169

Nakrycia

Zł. 4 nóż, łyżka, widelec z chińsk. srebra u Handla 1211 **KOPERNIKA 14** naprz. Kina Kopernik.

Piegi, liszaje,

pryszczki, piamy wątroblane i czerwoność skóry — usuwa niezawodnie 54

KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI

Dra BEISERA

Cena słoika zł. 2-20.

Wyrób i skład:

Apteka BEISERA Lwów, Legjonów 23

ŁÓŻKA

ŻELAZNE

19054

RENTSCHNER

37 Legjonów 37

WYKONANIE
KAPELUSZE DAMSKIE
„Smilja”
LWÓW PIENKIEWICZA 12

1573

Posad poszukują

LEPSZA osoba poważna — obejmie posadę do małej rodziny jako kucharka — najchętniej za gospodynię. Zgłoszenia Listofada i dozorczyni. 19740

DENTYSTA — technik pierwszorzędny pracownik — przyjmie roboty od WP. Lokalizację także z prowincji. Listy „Ika“ do Administracji. 19568

POSZUKUJE posady do dziecka ze szczeniem, od 1. maja. Listy pod „Dziecko“ do Adm. Wiek. 19553

STARSZA intel. panna — poszukuje posady w handlu lub weźmie na rachunek sklep z wędlinami — bezwzględnie fachowo — uzdolniona. Listy do Adm. Wiek. pod „He-ga“. 19619

SPECJALISTA młody lat 24 z wykształceniem wyższym przemysłowej szkoły zagranicznej i kilkuletnią praktyką przyjmie posadę w fabryce lub podobnym warsztacie maszynowym. Zastąpi może kierownika lub rysownika. Łaskawe zgłoszenia Babieli, Lwów, Bilińskich 58. 19173

DA, intel. osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do dzieci. Listy pod „Michalewsk“ do Adm. Wiek. 19594

SZOFER intel. szuka posady. Asnyka 8, II. p. — Kawocki, dla A. B. 19635

WARSZAWSKA MASA — ZYSTKA twarda, sila pierwszorzędna, młoda, elokantka, szuka posady na wyjazd. Listy do Administracji pod „Psyche“. 19373

SŁUŻĄCA niezdolna, pracowita do wszystkiego tylko nie do dzieci od 1. maja. Wiadomość z grzesznością poleca Państwo Romanów, ul. Piłsudskiego 21, II. p. front. 19758

POSZUKUJE posadę na wyjazd, miejsce kapłanów lub klimatyczne, umięścić może być do starszych dzieci. Listy dla „Marii“ za okazaniem kwitu do Administracji. 19821

RUTYNOWANA PIELĘGNIARKA z 5-cio letnią praktyką lekarską, poszukuje posady zarządcy, tylko do noworodka. Listy pod „Cudziomka“ do Administracji. 19803

PRZYJME zarząd domu lub pensjonatu tylko na prowincję; mam kilkunastu praktykę (zwydowa). Listy pod „Wdowa“ do Adm. Wiek. 19797

SZOFER kwalifikowany — samotny, poszukuje zajęcia od zaraz. Listy pod „S. 28“ do Adm. Wiek. 19636

CUKIERNICZY i piernikarski pomocnik, bardzo zdolny, umiejący tresować ręcznie i maszynowo — obejmie posadę w mieście lub na wyjazd. Listy pod „Biegły“ do Administracji. 19632

MASZYNISTKA — stonagrastka, pracowita i inteligentna, poszukuje bezpłatnej praktyki. Łaskawe listy pod „Nr. 19746“ do Adm. Wiek. 19746

MŁODE małżeństwo niezdolne i pracowite, poszukuje mieszkanie za zajęcia albo za dozorców. Zgłoszenia: Jagiellońska 17, na lowo, do Pralni Francuskiej. 19639

JAZZ-BANDZISTA-TANCERZ pierwszorzędny, — młody, przystojny z własnym jazz-bandem zmieni posadę od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Benedek“. 19706

ZWOLNIONY podoficer — Pol. Państw. poszukuje posady za pisarza, magazyniera, portjera, gumieno lub gajowego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Michała Niedzielskiego — w Rozdole, p. loco. 19531

ABSOLWENT gimnazjalny b. inteligentny, posiada ładny charakter pisma, — pisze na maszynice, zna stenografię i język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe listy pod „Tadusz“ Adm. Wiek. 19840

KUPIEC, kawaler, lat 36, bardzo zdolny, nadzwyczaj pracowity, uczelwy i energiczny, obejmie kierownictwo handlu korzenno — śniadankowego lub restauracji na skromnych warunkach. Łaskawe listy pod „UCZCIWOŚĆ I PRAĆCA“ do Adm. Wiek. 19835

STARSZY czeladnik masarski poszukuje pracy jako kierownik, — chce zmienić posadę. Listy pod L. M. do Adm. Wiek. 19847

RUTYNOWANA intel. — panna poszukuje posady do dziecka ze szczeniem, na cały dzień. Łaskawe listy pod „Pracowita“ do Adm. Wiek. 19811

RUTYNOWANA, intel. za rządzącej domu, lat 46, — sympatyczna, energiczna, znająca także szycie, na posadzie 10-letniej, z powodu zmiany stosunków rodzinnych, szuka posady do samodzielnego zarządu domem. Listy pod „Maj“ do Adm. Wiek. 19860

POSZUKUJE zajęcia przy kamieniu jako dozorca, za wyszukanie dam 50 zł. Listy pod B. C. do Adm. Wiek. 19868

RUTYNOWANY BUCHALTER, bilansista samodzielny KORESPONDENT polsko — niemiecki, piszący biegle na maszynice, szuka zajęcia samodzielnego lub pomocniczego. — Skromne wymagania, chłubne świadectwa, referencje. Listy pod „Rutynowany 50“ do Adm. Wiek. 19870

Kupno-Sprzedaz

SYPIALNIE w dobrym stanie (nie modna) z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość u dozorczy ul. Wolność 16 A, w niedzielę od 10 do 12. 19899

ROZMAITE

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe, predki i tanio. Plac Marjański 5. 19486

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Schleskiego 20, — parter. 19767

AKUSZERKA przyjmie panie. Wałowa 27, parter, na prawo, przez podwórze. 18768

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie; Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. — 17122

I ZŁ. KOSZTUJE KAŻDĄ operację złożeńca na Man dla, Kopernika 14, na przeciw kina „Kopernik“. 1453

MLYNY NOWE JAKO-TEŻ PRZEPROWADZANIA REKONSTRUKCJI STARYCH MLYNÓW — skutecznie się najtaniej. Powiększenie siły wodnej za pomocą turbin ślimakowych, która nie wymaga spadku ani też spietzenia wody, ustawiona przed kołem wodnym. Kornel Łopatyński, Radziechów. — 1529

W BANKACH Zastawni czech zastawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje Zakład zegarmistrzowski, Anstreich, Kazimierzowska 5 — 19713

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. Gródecka 49, I. p. 19426

LECZENIE ZEBÓW — najnowsza metoda — Zęby szlucane na raty po cenach Kasy Chorych. Lekarz — dentyści H. Pass, — r. 2, róg Gródeckiej Nr. 60. 18888

NAPRAWIA, czyści, strzyż dywany perskie, smyrnianskie, kilimy, dywany fabryczne i kokosowe — przedko, tanio, solidnie. — Borkowska, pl. Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 18532

AUTOGENOWE SPAWANIE — p-kniętych części maszynowych przyjmuję — ZAKS, Łyczakowska 132; 19201

OKULARY, ewidenty logonijny poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie reperacje, najszybciej i najtaniej skuteczną opłak Schwarzw. Sobieskiego 2. 212

TORBY srebrne, metalowe i wszelką biżuterię — naprawia najsolidniej i najtaniej tylko firma W. Buszek, Lwów, Akademicka 6. 1324

BEZINTERESOWNIE! — Wszelkiego wolne panie (panny, wdowy, rozwódki) zechcą we własnym interesie podać swój adres i wymagania Administracji „Matrymonium“ Warszawa, Jasna 13/15, Ścisła dyskrekcja zagwarantowana. Wyniki nadzwyczajne! — Dla pań pośredniczą bez płatnie. 1456

CHOROBY WENERYCYZNE i zastarzałe skórne; neurastenja seksualna; leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20. 19577

POSZUKUJE spółnika — z zawodu młynarza do młyna walcowego w Łukowie wiośniowym — n. stacja Nowosiółce. 19881

FORTEPIAN doskonały — poszczę za kancja 250 dol. Listy pod „Kancja“ do Adm. Wiek. 19826

WYRABIA, naprawia, — strzyż, czyści dywany perskie, smyrnianskie, kilimy, dywany fabryczne. Wywornia dywanów perskich, smyrnianskich — „Smyrna“, Batorskiego 34, — mezanin. 19894

TARG NA DRZEWA owocowe i krzewy — Już się rozpoczął przy Towarzystwie Gospod. Wschodn. Małopolski we Lwowie. — ul. Kopernika 28. Targ trwać będzie aż do wyczerpania zapasów. Po zakupno zgłaszać się między 9-tą rano a 2-ga popołudniu. 19902

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią za dwuletnim czynszem od gospodarza bliżej śródmieścia poszukuje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „M. K. 300“. 19541

ZAMIEŃ czteropokojowe mieszkanie w Przemysłu na takie lub trzy pokojowe z komfortem we Lwowie. Listy do Administracji pod „Zamiana“. 19712

BRZUCHOWICE — blisko stacji mieszkanie na sezon letni do wynajęcia; Wiadomość Nabelaka 9, I. piętro. 19551

DO WYNAJĘCIA pokój duży frontowy dla panny; Piekarska 48, II. piętro, na prawo. Zgłoszenia od 3-5. 19871

ODDAM 3 POKOJE z kuchnią i pełnym komfortem przy ul. Gródeckiej 6 II. p. paau z Borysławia. Który się zgłosił swego czasu. — Wiadomość na miejscu. 19878

LOKALE przemysłowe do wynajęcia. Marcina 28 — 19856

ZARAZ do odstąpienia — cztery wielkie pokoje — przedpokój, wielka sala i kuchnia. Lokal frontowy w śródmieściu, nadający się na kancelarię inżyniera lub poważną instytucję. Listy pod „Pilu“ do Adm. Wiek. 19857

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią za rocznym czynszem wrost od gospodarza. Listy pod „Małżeństwo“ do Adm. Wiek. 19859

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Willa Kosiewicza, Jolowia 11. Czynsz za cały rok. 19618

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, do wynajęcia. Sykstuska 49 — parter prawy. 19872

Interesa handl

SPÓŁNIKA z kapitałem 1,000 — 1,500 dol. poszukuje do intratnego interesu we Lwowie. Listy pod „Przyszłość“ do Administracji. 19891

Korespondencje

„LAT 46“ ma list do odebrania w Admin. Wiek. 19444

„HALA RUBENSA“ z całym zaufaniem podać adres listownie do Adm. Wiek. pod „Zycie“ do 18. b. m. 19895

ZGUBY

IDAC ulicą Szeptyckich — do cerkwi św. Jura, biedna służąca zgubiła portfel, zawierający 90 zł. — Uczelwy znalazca raczy zwrócić za nagrodę ulicą Szeptyckich 17, Gundelman 19804

ZNAJAZCE dowodu tożsamości i książeczki wojkowej na nazwisko Bolesław Wojtanowicz, proszę o zwrot, ul. Zharzka 2; 19800

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Szymon MATYS. 19798

Matężstwa

BOGATE właścicielki majątków ziemskich i gospodarstw rolnych na wsi — właścicielki domów i interesów handlowych w mieście oraz bardzo wiele rodzin, wdówek i rozwódek, posiadających znaczny posag w gotówce, pragną jeszcze w tym roku wyjść za mąż. Poważnie myślicy panowie zechcą podać swój adres i wymagania Administracji „Matrymonium“ — Warszawa, ulica Jasna 13/15, Ścisła dyskrekcja zagwarantowana. Wybór olbrzymi. 1457

OFICER rezerwy, urzędnik sądowy, kawaler, lat 27, szlachetnego charakteru, posłubi odpowiednią pannę, najchętniej z prowincji. Skromny posag — dla wspólnego dobra wymagany. Listy do Administracji pod „Lusik“. 19848

PRZYSTOJNY, wykształcony, bardzo solidny, lat 32, nawiąże przyjaźń z panną wysoką, dobrze zbudowaną. Cel mat. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Przyjaźń“. 19886

MŁODA, sympatyczna — szatynka, wykształcona — również myślicy, zasadnie dzisiejszych, materialnie niezależna (większy majątek pod Lworem) — pozna mężczyznę z nowego charakteru na odpowiednim stanowisku. — Cel mat. Listy nianonimowe pod „Zrozamienie“ Administracji. 19845

Wolne posady

OGRODNIKA, w średnim wieku, żonatego, bezdzietnego, dobrze polconego, do zajęć z żoną, poszukuje się zaraz na wyjazd — do Hrubenowa. Zgłoszenia Lwów, Główna Poczta — 11. p., drzwi 142, od godz. 5-6 popoł. 19862

POSZUKUJE krawczyń na roboty maszynowe, kapułusz dziecięce i czapki Heller i Niwea, Wybranowskiego 3. 19495

SŁUSARZE na kasy, kaszki, zamki kasowe, potrzebni, tylko zdolni specjalści. Oferty z odpisami świadectw: Warszawa ul. Strzelcka 30, fabryka. — 1520

KUCHARKA dworska potrzebna, pierwszorzędna siła, z długoletnimi świadectwami. Zgłoszenia — Lwów, Sykstuska 10, II. p., od 1-2. 19676

ZDOLNA podręczna zostanie natychmiast przyjęta. Salon Mód, Zyblikiewicza Nr. 27. 19563

AGENTÓW zdolnych dla bardzo poważnego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie i od wypadków, poszukuje. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Inspektor M. S. do Adm. Wiek. 19511

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynice ro polsku i niemiecku. Zgłoszenia pisemne pod „Biogla“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Logionów 1. 19519

ZDOLNA samodzielna — rzyjme; Pracownia sukien Elsterowej, Piłsudskiego 11a. 19596

ZDOLNY czeladnik krawiecki zostanie przyjęty; Pracownia sukien Elsterowej, Piłsudskiego 11a. 19597

PRACOWNIA sukien damskich, Sykstuska 40, poszukuje samodzielnych robotników i robotnic. 19488

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty. — „Czar Elegancji“, Pasaż Mikolascha. 19543

DYREKTOR SADOWY — zamieni posadę na prowincję za posadę lwowską. — Listy pod „Dyrektor sądowy“ do Adm. Wiek. 19657

CZELADNIK krawiecki — intel., natychmiast potrzebny. Zgłoszenia ul. Wyspiańskiego 5, II. piętro, drzwi 6, między 3 a 5 popołudniu. 19727

CHEŁOŃCA do nauki szewskiej z dobrej rodziny. — TYLKO POLAKA przyjmie I. Malinowski, ulica Sapichy 61. 19628

SZEWSKIEGO czeladnika, bardzo dobrego, przyjmie zaraz L. Malinowski, ul. Sapichy 61. 19629

5 POSAD KSIĘGOWYCH mają natychmiast do obśadzenia Kursy handl. Z. Olszowskiego. Warunki — między innymi, polskiej z praktyką. Pierwszeństwo mają absolwenci tego zarządu. Zgłoszenia od 5-6; 19533

INSTALATOR gazowo-wodociagowy — poszukuje chłopców do praktyki. Wiadomość ul. Gródecka 46 — I. piętro. 19646

TOKARZ na metal poszukiwany natychmiast. Fabryka armatur, Zielona Nr. 67. 19690

PRALNIA Lilja, Pasaż Hausmana 9, poszukuje — prasowaczki do chemicznego. 19755

POSŁUGACZKA na weselne rannę godzinę potrzeba zaraz. Sienkiewicza 3, I. p. drzwi 2. 19776

LEWECZYŃKĘ od lat 15 inteligentną, zdolną do wykonania dzieł za wyłagodziem przyjmie „Ochroa“ — Sienkiewicza 11 a. 19747

KONKURS na profesora muzyki na rok 1928/9, rozpisuje niemiecki poważna Szkoła Muzyczna w mieście o 120,000 mieszkańców. Dyplomowane sily pedagogiczne wszystkich przedmiotów wehodzących w zakres konserwatorium, zechca nadsyłać oferty do Adm. Wiek. Nowego pod Nr. 1372. 1372

PANIE energiczne, miedziowe i zamieszane znajdą zajęcie przy sprzedaży nowości zagranicznej. Listy pod „Nowości“ Adm. Wiek. 19784

ZDOLNA służąca — do wszystkiego, wdatająca — także językiem niemieckim, do dwójga osób — z dobrimi świadectwami, zostanie natychmiast przyjęta. Boimów 9, I. piętro, między 9-1. 19820

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polcona, do 2 osób potrzebna. Reson, Sykstuska 19, III. schody — III p. Zgłoszenia między 3-5. 19830

CHEŁOŃCA starszego, fachowego do restauracji — poszukuje. Engelkreiss, ul. Łyczakowska 24 A. 19833

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna Bentel, Sobieskiego 12, I. p. 19387

OBIECIELNIK, specjalista pieców polowych rozkuwany. A. D. Brzechowice. 19805

LEPSZA służąca — do wszystkiego, poszukiwana zaraz! Wsiołwieckich 1, mieszkanie 13, od 3 do 5; 19802

POSZUKUJE piekarni — dobrze uzdolnionej, do samodzielnego prowadzenia pieczarni wiołwieckiego — ewentualnie spółnika z nie duzym kapitałem — lub kancja; wynik dzionny do 500 mas butek, — 400 chłopa, reszta do objęcia jest od zaraz. Listy pod „Złoty interes“ do Adm. Wiek. 19799

CZYSTA zwinna pokojówka, z długoletnimi świadectwami, poszukiwana. Teresy 10, parter — 19790

DZIEWCZYŃ, lepsza, do dwójga dzieć poszukuje; Magazynowa 2, I. piętro, na lowo. 19787

SŁUŻĄCA z dobrimi poleceniami natychmiast zostanie przyjęta do małej rodziny. Zgłoszenia ulica Wągliwca 2, I. piętro, na lowo. 19903

CHEŁOŃCÓW do nauki mechaniki przyjmie Zakład Procyzyny, ulica Głęboka osiom. 19901

POTRZEBNA podręczna — oraz uczenica do krawieczyny. Jagiellońska 18 — Haftka, drugo podwórze; 19900

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do dzieci. Berganowa, Lenarłowicza 11. — 19893

DO LEKARZA potrzebna od piętnastego uczelwy dziewczyna do wszystkiego. Zgłoszenia: Dr. Selzer Hallicka 21, między 3-5 — Świadectwa konieczne. 19896

PRZYJME służącą umiatającą gotować do wszystkiego. Bałabasowa, ulica Tarnowskiego 25. 19893

BYT zapowiadają. Kilkę techników dla oddziału dla prywatnej klienteli — znaną z natchnienia — „Gospos“. Przedstawicielstwo „Hofmanna“ p. Marjaki 7. schody główne. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, od 4-7 popoł. 1928.

INKASANT poszukiwany: Dentysta, p. Marjaki 7. (gdzie Kawiarnia de la Paix). 1928.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona, zostanie przyjęta. Mościskier, ulica Koralska 8, II. piętro. 1924.

SAMODZIELNA siła — z świadectwami pierwszorzędnymi pracowni, zostanie przyjęta. Pracownia sukien damskich, Sykstuska 43 B, II. p. na prawo Niedziela 10-12. 1923.

POSZUKUJE nauczycielki do 7-letniego chłopczyka na popołudnie. Fichman — Sykstuska 43 B, II. piętro Niedziela od 12-1. 1922.

POSZUKUJE się dochoźcę, która dobrze nie- rze. Zgłoszenia godz. 12-3 Asnyka 8. P. Fischer. 1926.

PIERWSZORZĘDNA kucharka restauracyjna, spe- cjalistka jurskich potraw, na wyjazd poszukiwana. Ul. Magazynowa 2, I. piętro, na lewo. 1928.

SŁUŻĄCY nie żonaty, do sprzątania i obsługi biura i przysługującego mieszka- nia 3 pokojowego — tylko z pierwszorzędnymi polecen- niami, poszukiwany. Mieszkanie służbowe do świa- tła elektrycznego. Zgłoszenia od 4-5 popoł. Akademicka 16 I. p. Biuro. 1920.

KRAWCZYNIĘ, specja- listkę garderoby dziecię- nej wezmę do domu. Ul. Magazynowa 2, I. piętro, na lewo. 1924.

POCHODZĄCA poszukiwa- na. Wincentego Pola 3. — II. p. 1927.

ZDOLNI akwizytorzy po- szukiwani. Listy do Adm: Wiek pod „Prowizja“. 1926.

KRAWCZYNIĘ pierwszo- rzędną poszukuję. Rohaty- nowa, Legionów Nr. 1. — II. schody, II. piętro. — 1927.

POTRZEBNA dobra haf- ciarka, tole, monocramy i modne hafty kolorowe na białym. Sedlakowa ul. Fredry 5, II. p., 10-12. — 1924.

KRAWIECTWO męskie — poszukuje natchnienia — zdolnego przykrawacza. — Zgłoszenia: Legionów 9 — Maks NELKEN. 1928.

SŁUŻĄCA z gotowaniem i praniem do matki rodzi- cy potrzebna. Gdala 9 — na prawo, I. p. 1924.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z wykwintnym gotowa- niem, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Gliniańska Nr. 10, mieszkanie 3. — I. p., od 11-3. 1920.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, z samodzielnym gotowaniem do dwój- ga osób, na pranie. — Braunowa, Dwernickiego Nr. 20, II. p. 1923.

POSZUKUJE natchnienia do wykańczarki do ro- bót spodniowych. Paratzi, Misionarska 7. 1921.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przy dochoźcach kuchar- ców, przyjęcie. MAJA ul. Pańska 27. 1927.

POSZUKUJE panne do podroznej roboty krawie- ckiej. Szagall, Krzyżewicz- ska 33. 1922.

INTEL. lepsza służąca — dochoźcą świadectwa — oraz znajomości gotowania, prania, prasowania, wy- nia, poszukuje na do- chody. Sadowa 74. — 1923.

DZIEWCZYNI do mierz- kowania i do nauki poszu- kiwane. Combinaison, ul. Asnyka 2, II. p. 1924.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Sykstuska 33, II. p. 1923.

SZPITAL Izraelicki przy ul. Rappaporta 8, przy- mio lepsze służące; pierw- szostwo mała ci, która już w szpitalu pracowała. Zgłoszenia u Zarządy. 1924.

PRZYJME dziewczynki — do nauki. Zakład haftów, pl. Bilewskiego 7. 1928.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna, od 15. kwietnia. Stern ul. Wągliwicza 5, II. piętro; 1924.

KURSA SAMOCHODOWE

zawodowe i amatorskie ul. Mielnicza 1.28.
Nowy kurs rozpocznie się 15/4 br. 1536
Wpisy w kancelarii kursu między 11-1 i 3-6 pop.

SAMODZIELNY fachowiec z branży kredytowej, ob- znajomiony z fabryką kredy szkolnej, bilardo- wej etc. znajduje się po- sadę na dobrych warun- kach. Zgłoszenia pisemne do Nowej Rzeki, Lwów Batoro 26, pod „Kredo- wość“. 1928.

RUTYNOWANEGO bufo- towca (wa) poszukuje fir- ma R. Elieser, Jagielloń- ska 11. 1928.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Dr. Bojak, Zielona 37, wiadomość: so- bota, niedziela od 3 — 6; 1927.

HANDLOWCA rutynowa- nego z działu żelaznego — przyjmie PILOT, Lwów — Batoro 4. Oferty nadsy- lać z odpisami świadectw i warunkami. 1927.

POSZUKUJE kilku niezni- do nauki. Słusarna ulica Lindego 7. 1929.

AGENCIĘ kataloju — dla sprzedaży towarów bła- wnych na raty, poszukiwa- ni od zaraz. Listy pod „Wysoke wynagrodzenie“ do Adm. Wiek. 1928.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie go- tować, dobrze polecona — przyjmie. Strich, Łycz- kowska 36. 1928.

PRZYJME panienkę sz- jąca na maszynę. Zgłosze- nia: Niedziela, Wolność 15 pierwsze piętro, na lewo; 1923.

NAUKA

1. ZŁ. lekcja języka frano- zym. i gry na fortepia- nie. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „1 zł.“ 1941.

KALIGRAFIA, pisanie na maszynach, stenografia — przysposobzony system „Ecole française“ Batoro- go 34. 1925.

INSTITUT tańców „Sten“ Grodzkich 2 — wyucza szybko najnowszych tań- ców. 1927.

CHCESZ OTRZYMAĆ PO- SĄD? Musisz ukończyć kursa fachowe korespon- dencyjne prof. Sekulowi- cza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą histo- rii, buchalterii, rachun- kowości kupieckiej, ko- respondencji handlowej — stenografii, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisanie na maszynach, towarzy- zów, niemieckiego — francuskiego, angielskiego i a ukończeniu świad- ctw. ZADAJCIE PRO- SIEKTÓW. 1927.

UDZIELAM lekcji z je- zyków niemieckiego i francuskiego. Listy pod „Akademik“ do Adm: Wiek. 1924.

STUDENT Politechniki — absolwent lwowskiego kla- sycznego gimnazjum, po- szukuje lekcji. Listy pod „Matematyka, łacina“ do Adm: Wiek. 1923.

PRZYSPOSZONY system wyuczenia języków, bu- chalterii, stenografii, pi- sania na maszynach. — „Ecole française“ Batoro- go 34. 1925.

POSZUKUJE lekcji gry na skrzypcach. Listy pod „Takt“ do Adm: Wiek; 1923.

LEKCIJ konwersacji, lita- ratury, gramatyki frane- uskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpi- sy od 3-5, Sykstuska 43 A II. p. 1923.

DO I. i II. EGZAMINU prawniczego do tematu czerwcowego oraz do rygo- rozum historycznego i po- litycznego do 2. miosiecy przygotowują siły facho- we. Jeszcze kilka miejsc wolnych. Rezultat pewny. Zgłoszenia: Żybkowicza Nr. 4, podwórko Nr. 1, — codziennie między 4-6. — 1923.

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, portjery, ma- terje meblowe najtaniej! — WANK, pl. Marjaki 5 — I. piętro. 51

PARCELA na Jałowcu — 400 sążni, z wolnej ręki — do sprzedania. Wiadomość Zielona 16, Słusarna. — 1922.

MOTOCYKL używany — ewentualnie z przywózkiem kupie zaraz. Włodzimierz F. Liszarska 18, parter. — 1928.

SZAFKĘ na akta, zamy- kająca rolką, sprzedam — Kłownicza 10, II. piętro, na prawo. 1926.

KUPIE wózek resorowy brek. A. D. Bruchowice; 1924.

PARCELE budowlane do sprzedania ul. Ogrodnicza Zamartynów, 3 minuty od tramwaju, droga Lu- biewska, 8 minut od tram- waju i na kraju Skniło- wa. Wiadomość „Klisz“ — Sykstuska 10, telef. 48-48 — 1924.

PARCELE centrum Kra- suczyn zaraz sprzedam. — Dregneria, Głęboka 19. — 1928.

WILLA piętrowa, urządzo- na z komfortem, w Łaz- dziejnie w pięknym i zdrowym położeniu, zaraz do sprzedania. Wiadomo- ści udziela z grzesności Handel, przy ul. Sokola 1 1927.

WŁYN wodny koło Lwo- wa sprzedam. — Sklep Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11. 1925.

MAJĘTNOŚĆ ZIEMSKA — DO SPRZEDANIA w 400 kowach Malopolsce, nad Dulestrem, obok miasta powiatowego, blisko kolei, przy gościnicy wojewódz- kiej, doskonała skomoso- wana, około 1.200 morgów, w tem 800 morgów lasu — 40 morg. roli, resza łaki i pastwiska, które mogą być zamienione na role — pełny murowany budynek 18 morg. stawu. Dom il- cznie potrzebny, budynek gospodarczy. Oferty zgła- szać na ręce adw. Dra Arcasieńskiego. Lwów, ul. Zielona 1. 6. 1926.

WŁAZKI kompletne po- d „1 zł.“ do Adm: Wiek. 1923.

FIAT 501, luksusowa, pra- wie nowy i Ctraen z tak- sometrami, okazynie do sprzedania. Wiadomość. K. Patykiewicz, Zniszenie, tel. 839. 1925.

PAJAK KRYSZTAŁOWY (ZYRANDOL) DO SALO- nu w DOBRYM STANIE GUSTOWNIE WYKONCZO- NY, KUPIE OKAZYJNE. ZGŁOSZENIA Z PODA- NIEM CENY DO ADMIN- WIDU pod „OKAZYJNA LAMPY“. 9120

FRANCUSKIE PUDRY — perfumy i wodę kwiatową na waga poleca jedynie najtaniej Rudolf Fluhr — Legionów 21. 1923.

NAJNOWSZE TOREBKI marki FOKA, parasolki, manieury, sprzedaje tanio tylko Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 1014

DOM z ogródkiem, kupię; Listy pod R. S. do Adm: Wiek. 1926.

FAJETONU (pawozu) — w bardzo dobrym stanie, poszukuje. Listy do Adm: Wiek pod „Fajeton“. — 1926.

CEGLE z rozbiórki ce- gielni, sprzedam. Wiado- mość: Cegielnia, Torosia- wicza. 1926.

PARCELE do sprzedania. Persenkowa Nr. 3. 1924.

P. LEKARZE I DENTY- STOM Klesze do zębów okazynie tanio CHIRUR- GJA, Jagiellońska 15. — telef. 42-73. 1421

ERZECIWI ZYLAKOM — patentowane pończochy gu- mowe. Jedwabne frane- uskie poleca CHIRURGJA, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 1419

FORTEPIANY, PIANINA fisharmonjum pierwszorzę- dnych fabryk, zagranic- ne, na różne ceny, sprze- daje, kupuje, mienia: — Hanak, Piłsudskiego 21 — I. p. 18291

FORTEPIAN krótki krzy- żowy mało używany prze- dam. Piekarska 16, drzwi 18, Dulażowa. 1923.

KUPIE wille z ogrodem w okolicy Listopada. Potoc- kiego z wolnym 6-pokojo- wym mieszkaniem, albo wynajmę komfortowe 6 lub 5-pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Listy do Adm. pod „I. S.“ 1927.

ZA ZŁOTO, srebra, kry- stały, płać, najtaniej. — ceny. Oswald Mandel, ul. Sykstuska Nr. 23 — dom Jägera. 1922.

PARCELE budowlane od 100 sążni przy drodze 26- kiej, składowa, strona lewa — tanio do nabycia. Wiado- mość: Błowna Nr. 241. — 1924.

FORTEPIAN krótki, krzy- żowy, ton wielki, piękny, sprzedam nie drogo. Ul. Kopernika 26, Sklenarski. 1920.

DELOWA duża lodownia w dobrym stanie do sprze- dania dla pp. restaurato- rów lub masarzy. Wiado- mość w Pasażu Mikola- scha, w sklepie spożyw- czym F. Iskrzak. 1924.

KUPIE większą lodownię sklepowa. Wiadomość li- stownie pod „Lodownia“ do Adm: Wiek. 1926.

FORZECZKI HOLENDER SKLEP, czerwone krzewy 2-5 letnie 100 sztuk 80-90 2-5 letnie 100 sztuk 30-40 zł. TRUSKAWKI „Jucunda“ doskonałe na konfi- tury „Sharpless“ sadzonki 300 sztuk 5 zł., 1.000 sztuk 40 zł. POZIOMKI „Stawne z 166666“ 100 zł. 5 zł., 1.000 sztuk 40 zł. SZPA- RACI brunświeckie karpie jednoroczne 100 sztuk 5 zł., 1.000 sztuk 40 zł. — sprzedada Jan Polzer, — Lwów, Kleparów 306, obok dworca kot. Kleparów. — Ceny rozumieli się wraz z osekowaniem franko — stacja odbiorcza. 1920.

PENSJONATY ŁÓŻKA — UMYWALNIE, NACZY- NIA EMALJOWANE oraz wszelkie inne artykuły żelazne poleca Rentscher, Legionów 37. 1925.

ROWER wyścigowy i dro- gowy, oba okazynie do sprzedania. Na Błonie 8 — w podwórzu. 1923.

ROŻNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedam, tak- że na raty. Sklep Komu- sowy, Piłsudskiego 11. — 1924.

FORTEPIANY

Büssendorfera, Schrö- dera, Ferstera z an- gielską mechaniką, okazynie sprzedam: HANAK, ulica Piłsudskiego 21, I. p. 1920

REALNOŚĆ jedno piętro- wa przy ul. Kordackiego, o 14 ubikacjach — wraz z małą parcelą oraz wol- nom mieszkaniem z 3-ech pokoi i kuchni, ewentual- nie z lokalami sklepowymi, okazynie do sprzedania; Zgłoszenia przyjmują: — Ruden Gelhard we Lwo- wie, M. Reja 5 (boczna Hofmanna) między 1-3 po południu. 1922.

SPRZEDAM parcelę bu- dowlaną zaraz. Zgłoszenia Lewandowska, ul. Bartosza Cieskiego w restaura- cji. 1925.

RESTAURACJA w mie- ście powiatowym Wschod- niej Malopolski, z powo- du wyjazdu — zaraz do sprzedania. Listy do Adm. Wiek pod „Restaurator“ 154.

FIRANKI

dywany, choćniki, garnitu- ry, portjery, materje meblo- we — poleca najtaniej 1928

K. SKIBIŃSKI

Lwów, Koperni- ka 4. Tel. 51-10.

SAMOCOD ciężarowy — 4-ro tonowy marki Saurer w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiado- mość: Lwów, Janowska 60 1924.

APARAT projekcyjny — w zupełnie dobrym stanie (kompletny) okazynie do sprzedania. Patefilm, ul. Akademicka 8. 1923.

SPRZEDAM domek murowany z wolnym mieszka- niem obok rogatki Wulo- skiej. Wiadomość: Sadow- nika 89. 1923.

NA LATO! Najrozsądniejsze OBUWIE

hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, próneli i t. p. poleca i wykonuje FA- BRYKA PANTOFI, Lwów, Wronowska 4 (boczna Kopernika). 1271

SPECJALNOŚCI GUMOWE (prezerwatywy) gumskie pod gwarancją świeżo po 3, 5, 7 zł. cały tuzin. — CHIRURGJA, Jagielloń- ska 15, tel. 42-73. 1422

FRYZJERSKIE urządze- nie z umywalkami, baje- cznie tanio do sprzedania. Fryzjer, Gródecka 44. — 1923.

GIG lohnarowski i karo- tka wiedeńska jest do sprzedania. Wiadomość — Lwów, Janowska 60, 1923.

WANNY

trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., po- leca własnego wyroba WOJ- CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 1087

KAMIEŃCE komfortowa, początek Potockiego, — 6 pokoi, kuchnia wolna, za 12.000 dolarów sprzeda CECERITAS, Jagiellońska Nr. 17. 1921.

SKLEP duży na przye- palnej ulicy we Lwowie — do odstąpienia. Listy pod „Jagoda“ do Adm. Wiek. 1925.

PIANINA

doskonałe, od 2.200 złotych, z repetycyjną mechaniką. Do- godne spłaty. — Długoletnia gwarancja fabr. — NOWACKI, Piłsudskiego 17. 18851

AUSTRO — FIAT 6 oso- bowy, za 250 dolarów, do sprzedania; okazja dla prowincji. Jagiellońska 24 Schuster. 1922.

MAGLE, wyżymaczki, — karnisze mosiężne, naczynia emaljowane i alumi- niowe poleca: M. Kierski, — Lwów, Kopernika 4, han- del żelaza. 1920.

FORTEPIANY i PIANI- NA sprzedaje i wypoży- cza najtaniej KUBESSA, Rynek 9. 1924.

BRON okazynie sprzedam Bezkurkowa 16, Kurkowa 12 i 16 Manlicher 8 i pół. Jankowski, Czarnieckiego Nr. 2. 18916

1 KASA ogniotrwała Nr. 6, wiedeńska, marki Wie- se et Comp., okazynie do sprzedania w składzie mebli Ch. Seliga, ulica Rzezińska 1. 1. 1925.

MOTOR benzynowy 3-5 H. P. Langen Wolf, 11 m. transmisji z tarczami, to- karcia żelazna ciężka do tłoczenia, nożyce maszynowe, szlifarka i t. p. zaraz do sprzedania. Wiadomość: Szopona 12. 1518.

KUPIE powóz używany — Theodorowiczowa, Wincen- tego Pola 1. 9. 1923.

RESTAURACJA w mie- ście powiatowym Wschod- niej Malopolski, z powo- du wyjazdu — zaraz do sprzedania. Listy do Adm. Wiek pod „Restaurator“ 154.

dywany, choćniki, garnitu- ry, portjery, materje meblo- we — poleca najtaniej 1928

Lwów, Koperni- ka 4. Tel. 51-10.

SPRZEDAM domek murowany z wolnym mieszka- niem obok rogatki Wulo- skiej. Wiadomość: Sadow- nika 89. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

WYDZIAWIE lub sprze- dam kilkanaście morgów z budynkami, 2 km. od Lwowa. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 1923.

„Ogromną radością patrzę, jak znikła mi za rogiem pla-
 en. Tameł nie muszą być daleko! Muszą nawet kręcić się już
 po Angouleme, zapytując siebie, gdzie się mogłem podzic.
 Opuszczam dyrektora:
 — Muszę wracać na telegraf...
 Pół minut później mam przyjemność zauważyć mych
 szoferów sterujących posród grupy ludzi i rozpytujaćych
 się, czy też kto nie widział przejeżdżającej czerwonej ma-
 szyny. Ja wysunam się:
 — Czerwone auto! Tak. Nawet zatrzymało się na rogu
 placu. Wóz cały wypchany paszkami i walizkami.
 — To ten! Psakr...! — rzucił jeden z szoferów, pienie-
 się.
 — Człowiek w aucie był biało ubrany, czapka biała...
 — A oszust! Ach! swina! W drogę!...
 — Czekałeś! Zapytywał, dobrze pamiętam, o drogę do
 Rennes.
 — Dziękuję. Rozsunie się, na Boga! Ach! dostanie on
 odemnie porządnie!... Dawno to było?
 — Nie wiem, niż dziesięć minut!...
 I odjechał, jak szaleńcy.
 Pędziła za czerwonym autem, przysiadła, pędziła za
 czerwonym autem. Poprowadził co was długo i daleko. Ja
 uduja się na stację i siadam do pojeźdźcy osobowego. Ile też
 naznieniatem tych pojeźdźców, biorąc najfantastyczniejsze
 podłożenia, w ciągu trzydziestu sześciu godzin. Wreszcie do-
 jeżdżam do pewnej bardzo spokojnej miejsciny koło Caen...
 Ze wszystkich oszczędności biednej Trompette pozostaje mi
 jeden pięćdziesięciotranowy bilet!... Niema za co bawić się!
 a wyglądam raczej na widzącego — od chwili, gdy pozbyłem
 się mego liberji... Toż niebardzo mi nie! Wkroczenie do
 Deauville! Ale nie jestem daleko i będę mógł uprzedzić
 Ellen...

Trompette musiała dobrze zarobić. Posiada więc świeże oszczędności, kochane małeństwo!...

Nie bez znacznego zadowolenia dowiaduję się, że jacht La Deesse wyruszył w nową podróż na Morze Śródziemne. Panie te znają moją prawdziwą twarz. Dopóki broda ostаточно mi nie odrośnie, nie życzyłbym sobie znaleźć się przed niemi. Pilno mi stać się znowu tak zarosniętym, jak dawniej. Wtedy będę nie do poznania, albo coś koło tego... Sztuka, która sprawiła sensację, to historia z czerwonym samochodem. Podobno moi szoferzy dogonili go dopiero w Rennes, gdzie wpadli na mego wysłańca z Angouleme, który nie nie rozumiał z całej sprawy. Oni mu ją wytłumaczyli. Ale nśmiano się niezgorzej na tarasach kawiarni. Ten djabelny Mister Flaw, miał-ci on niezłe kawały w zapasie! Czelność, z jaką sam pouczyłem okradzionego szofera o kierunku jego maszyny, wprowadzała całą ludność w zachwyt.

Rzecz dziwna: byłem bardzo onieśmielony, pisząc do Ellen. Nie wiedziałem, co jej powiedzieć kolejno. Wydałem się sam sobie głuptasem, romantykiem, typem nazbyt literackim bądź też zanadto brutalnym! Podarłem trzy żakwskie listy. Wkońcu podałem jej mój adres w Delivrande i napisałem tylko: Czekam cie!

Nazajmierz odkryłem wille Natalji i Klotyldy. Był to rzeczywiście ów barak w dinnach, zbudowany z desek i puszek od konserw. Więcej muszli, mieczaków niż kwiatów w ogrodzie, który faktycznie był tylko piaszczystem podwórkiem. Ale za to na okalających drutach dużo śnieżnej białizny suszącej się, wśród której prześcieradła, ręczniki i trykoty kąpielowe.

Nazywało się to: Nasze Rozkosze. Wonny dym wydobywał się z komina blaszanego, wieńczącego dach ze smolowanej papy. Była to pora śniadania. Gdy mnie spostrzegli, podniosły wielki krzyk. Ich powitanie, pełne wesołości, roz-

Postanowiłem opuścić drogę paryską i skierować się w stronę Bretańi, unikając bezpośrednich dróg. Przejechałem nagle szotera. Znajdowałem się w pobliżu Angoulême. Jeszcze jedno miało do ominięcia. Nagle, odwracając się ujem na soba tuman kurzu i auto z trzema ludźmi, z których jeden bez kurtki, stojąc, rzucił się na maszynę... Gotowie! oto moi szoferzy...

Szkiełka, spróbowana w Biarritz, zbyt dobrze mi się nadała, by nie powtórzyć jej w Angoulême. Ach! ta przeklesta czerwona maszyna! Ona to mnie uratowała! Czyżby ona miała mnie zgubić? Nagle w samym sercu miasta zatrzymałem się przed garażem. Odważnie pisa kr... Wehodaż do garażu, wołam dyrektora i mówię...

— Czy ma pan człowieka zaufanego?
— O to czego?
— Oto: przyjechałem konus z moich przyjaciół odwieźć a dziś jeszcze maszynę do Rennes. Ale dostalem tutaj telegram, zatrzymujący mnie w Angoulême. Czy ma pan człowieka, któryby poprowadził ten wóz do Rennes? Dobrze zaplać. A tam otrzyma on większy napiwek. Ale trzeba, żeby dobrze gazował, bo le paczki są tam terminowo oczekiwane.

— Człowieka takiego mam i odpowiadam za niego, jak na siebie! Ale jest mi potrzebny!
— Daje pięćset franków...
— Zrobione!
Daje znak pracownikowi, który nam się przystępniał.
— Zrozumiałeś?
— Tak, mam sypać, co?
Daje mu dwieście franków i dowolny adres na swistku papieru.

— W porządku!

zeszła, zatrzymana na górze przez kapitana, który miał przed nią wykład astronomji. Pozostali z Samem zajęci byli w palarni swym wiecznym pokerem. Upał był niesłychany. noc bez księżyca. Zwróciłem się do Trompette, powiadomienie o mej przemożnej potrzebie.

— Pójdź, zobacz, co się dzieje na górze! i jeżeli będzie mógł odbyć bez ryzyka spacer...

Po setce zastrzeżeń, zdecydowała się zrobić to, o co ja prosiłem. Pozostawiłem drzwi kajuty na pół otwarte do sali jadalnej. Uirzałem jakąś sylwetę na końcu schodów i myślałem, że to Trompette, wysunąłem się w cieniu. Ale światło wnet zablasyło i znalazłem się naprzeciw nieznanym kobiecie, której głos słyszałem niejednokrotnie. Była to Adelaïda d'Armor, ów bas bleu.

Wydawała okrzyk przerażenia, ja zaś instynktownie cofnąłem się do kajuty Żorżetty. Natychmiast usłyszałem głos Żorżetty i obie kobiety weszły za mną:

— Proszę być cicho, zaklinam pania! - błagała Żorżetta.

I nie znalazła nic lepszego dla uratowania sytuacji, jak powiedzieć pani d'Armor, kim byłem. Adelaida była wysoka, suchą kobietą, rozkoszna, jak ciecie szpieruty, o twarzy jak ostrze noża, z krótkimi włosami, zebranyimi a la Titus na czole nad dużemi oczami, szklanemi i niepokojącemi. Miała co najmuiej czterdzieści pięć lat i mały wąsik nad wargą.

— Mówiłam już panu, aby nie wychodzić z kajuty pa-
ny służącej! — rzuciła mi Żorżetta bardzo surowym tonem.
— Proszę zaraz się tam zamknąć i żeby pana już nie wi-
dziano!

Nazajutrz, gdy znajdowałem się w kajucie Trompette, drzwi, prowadzące do pokoju kąpielowego, otworzyły się i ujrzałem wchodzącą panią d'Armor. Przybywała, rzekomo,

ne, jedną paczkę, którego jeszcze, że szofer pozostawił w niej swą białą kurtkę i czapkę. Wycekkaniem na dosyć używorał sprzączkę z powodu dwóch jakichś bli i wślizgniętem się na siedzenie. Starter automatyczny. Zadnego kłopotu.

Ruszyłem jak wiatr. Ochl co za wspaniały wóz! Trzeba zapamiętać tę markę.

Nie zatrzymując, ubieram się w liberie kolegi, widzieli wam czapkę... i przerywam z powrotem na gwarły bieg.

Za mną hałas. To moi ludzie zbliżają się drugim wozem. Powiniennem być o tem pomyśleć i pomalstrować troszkę w motowozie przed odjazdem. Posłużyło to za lekce na drugi raz. Teraz odległość nasze widocznie się utrzymuje. Aby im nie gdzie paroma haczykami w bocznym ułazkach mogę pogmatwać grę. Postępuję tak właśnie, nie zmniejszając szybkości...

W jaki sposób znalazłem się znowu poza miastem? Nie potrafię wytłumaczyć. Na jakiej drodze jestem? Nie mam pojęcia! Ale jadę na północ, w stronę Paryża. Ochl! ulica Bernardynów! Chciałbym już tam się znajdować! Nie mam mo protestów Zorzetty i Trompette, które wola pędów do brze wygolonych. Noc całą pożerałem drogę. Miałem dobre refleksory i nie żałowałem ich, ponieważ nie czułem nikogo na swych piętach. Przynajmniej tak mi się wydawało. Na brzem benzyny o świetle w małym miasteczku o nieznanym mi nazwie. Spodrzęknę wtedy, że karoserja mego auta była jakurawo czworona. Mado dyskretna barwa. Szoferzy musieli już złożyć swą skargę i jeśli do tego jeszcze dodała we zeznaniu pani Putyfarowa, wszystkie większe ośrodki musiały już być powiadomione o nowej sztuce Mister Flaw.

na wywiad ze mną i padła mi w objęcia. Chęć powiedzieć, że zagarnęła mnie w swoje ramiona: oswobodziłem się dosyć energicznie.

Ale się przyczepiła do mnie, szepeąc mi do ucha zdania z powieści. Byłem bezsilny. Dwie to można było ścierpieć, ale trzy! Została bardziej sponiewierana, niż żona Putyfarowa. Schroniłem się do Zorzetty. Ona za mną. Powróciłem do Trompette. Wtedy wyrzekła się mego podboju i usłyszałem ją idącą po schodach i wypowiadającą różne groźby.

Nie byłem dumny z siebie. Dama z wasami nie omieszka pomścić się.

W tym momencie zrobiono jakiś manewr na pokładzie, zmniejsziliśmy szybkość i usłyszałem, że znajdujemy się naprzeciw Saint-Jean-de-Laur. Zostanę wydany przez te Putyfarowa. Nie mogłem się namyślać. Wiedziałem, gdzie Trompette chowa swe oszczędności. Przywłaszczyłem je sobie, przysięgając, że później je zwrócę wraz z jakimś dodatkowym prezentem. Wyślizgnałem się na czworakach na pokład, rzuciłem okiem w stronę światła i opuściłem się w morze...

W pół godziny później dobiegałem do brzegu. Płynąłem powoli i nie byłem zbyt energiczny. Kąpiel ta wzmocniła mnie i szedłem teraz po wyludnionej plaży. Dostrzegłem niebawem puste kabiny kąpielowe; postanowiłem wysuszyć się w nich i przeczekać kilka godzin, zanim udam się do miasta.

Wychodząc stąd, miałem już plan ustalony. Było około drugiej nad ranem. Zaryzykowałem wejść do portu. Wszystkie lokale były już pozynakane. Jeden tylko szynk stał otworem. Przed nim stacionowały dwa luksusowe samochody. Podszedłem ostrożnie. Przez drzwi ujrzałem dwóch szoferów w koszulach z zawiniętymi rękawami, grających w bilard w głębi lokalu. Wybór mój padł na pierwszą niesz-

Nie! Jeżeli do Ellen nie napisałem, to tylko dlatego, że niecierpieć.

czynu z powodu, iż najlepszy przyjaciel mógłby od niego podsunąć, zastanawiającym się nad koniecznością jakiegoś technicznego załatwienia (dobry zamiar) umysłom ma wszystkich tego pierwszego sposobności. Nie mogę dostać miennie mam spokojnie z chwilą postanowienia zwrócenia jej łatwo się pocieszę. Co się zaś tyczy jej portmonetki, to są ją pozostawiłem samą i we kłach. Ta, pewien jestem, nie może za najzwyklejsze oddanie i najczulsze pieszczoty, lecz że wzrusza, to nie przeto, że zapłaciłem jej kradzieżą oszczędności, ale do szaleństwa. I to jeszcze jeśli serce moje się tylko nad ostatnią ma ofiarą, biedną Trompette, która ko- nie może mnie zmieszać. Kończę na tem, że rozczuliłem się wspomnienie pałacyku w Boieldieu ani też cile Rougemont. W jakikolwiek sposób rozpatrywałam swe czynu — ani zni! międzyznie, który waży w życiu, broń się, napada...

rabiałem się w nim przy niej. Ona zrobiła ze mnie międzyznie, nie do rozpoznać z powodu obwiesi, ale wy- Ellen zmusiła mnie do rozpoznać z powodu obwiesi, ale wy- wać zapomnienia. I szczerze wyznaję, nie tego nie żałuję! przypuszczam, że chwilowo tylko, nie jest w mojej spowodo- równanych godzin. Upadek mój, w jakim się znalazłem, nieznaję, jednej kochanki! Ona dała mi nakosztować niepo- sąsiedztwa czuję powrót mego pożądania tej pięknej, demo- Ellen nie napisałem? Od samego początku jej niedalekiego nie napisałem do Ellen. Jakiem i spałem. Dlaczego do kawałkiem sera na stole.

swym barłogu z kromką chleba, dzbankiem jabłcznika i de. Nie wychodzę z niej przez te dwa dni, rozwalony na dzieł ośmiu godzin masażu w karczmie de la Delivran- jomei od Luc-sur-Mer wynajmuję, płacąc z góry, na czter- Nie ryzykuję ukazania się na wybrzeżu. Ale o dwa ki-

wstyd mi jest pokazać się jej w stanie, w jakim się znajduję.

A propos, pomyśl, sto pięćdziesiąt franków, z której robi mi jałmużnę pewien starszy krewny, nie została mi w tym miesiącu wypłacona. Musiano mu ją zwrócić, skoro wyjeżdżając na wakacje nie pozostawiłem adresu. Do niego to należało pisać.

W trzy dni później wręczono mi przesyłkę wartościową, płatną w mieszkaniu. W oberży podałem prawdziwe swoje nazwisko. Podpis mój na pokwitowaniu listonosza jest pierwszym aktem, przywracającym mnie do mego rzeczywistego stanu cywilnego.

Broda moja jeszcze urosła. Mam teraz policzki i podbródek okolone jedwabistym włosem, nadającym mi trochę wygląd z roku 1830. Pasuje mi doskonale:

To on, to don Carlos, to ty, mój ukochany! Mister Prim zniknął już na zawsze, przynajmniej mam nadzieję, że zniknął.

Kupiłem sobie spodnie z dreliehu i kurtkę. Mogę się już pokazywać publicznie. Idę przespacerować się do Luc. Nie obawiam się już spotkania któregoś z kolegów. Ciągnę z Luc do Lion-sur-Mer. Nazwa ta przypomina mi nagle, że moje dwie sąsiadki z ulicy Bernardynów mają swoją willę w pobliżu, między Lion-sur-Mer i Saint Aubru na piaszczystym wybrzeżu. Jutro wstąpię przywitać się z niemi.

Dzisiaj wieczorem bowiem chcę napisać do Ellen. Musi ona być coraz bardziej dumna ze mnie! Dzienniki podtrzymują moją sławę. Nigdy jeszcze Mister Flaw nie był w takiej formie! Ta przeklęta Adelaida sprzedawała mi baskijskiej policji. I Trompette musiała zeznać, że dała mi schronienie w swojej kajucie od samego Havru bez wiedzy swej pani. Adelaida i Zorzetta w ten sposób wyratowały się, a

Nowy rodzaj mydła — niezbędny do prania



DAWNIEJ, gdy nie istniało Rinso, trzeba było mydlić każdą sztukę za ośna. Najpierw mydliło się więcej zbrudzone miejsca, a w końcu prało się białiznę przy pomocy tarki. Wszystko razem było męczącą procedurą, która nętko że podkopywała zdrowie kobiet, ale w dodatku zabierała bardzo dużo czasu. Guntowny i nad wyraz korzystny przewrót w tej dziedzinie wywołało

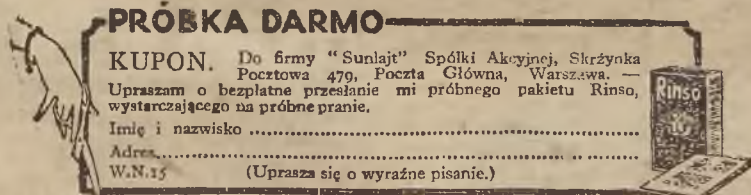
Rinso—które samo pierze.
Zamoczyć białiznę w roztworze tego idealnego

środku do prania, a rezultaty będą zdumiewające.

Mydliny, które wytwarza Rinso, są w najwyższym stopniu aktywne, niemniej jednak nie nadwyreżają tkaniny, usuwając z niej brud, co jest przecież rzeczą najważniejszą, nadając białiznie olśniewającą białość. Plamy, które na razie nie znikają, należy posypać odrobiną suchego Rinso i lekko je przecierać. Nie dodawać żadnego mydła czy też proszku—Rinso podola zadaniu.

Jak używać Rinso.

Zawartość paczki rozpuszczoną w wodzie wrzającej, wlać do balii napełnionej do połowy letnią wodą i zamoczyć białiznę,—najlepiej na noc. Rano splukiwać. Kreton, batyst i t.p. ładnie wyglądają o ile są gotowane, co jednak nie jest koniecznym.



R. S. Hudson Ltd., Anglja.

Ważne dla P. T. Właśc. kamienic!

Sprzedajemy jako zastępcy Górnośląskiej Fabryki
Stephan Frölich et Klüpfel bezpośrednio właścicielom nieruchomości

KUBŁY NA ŚMIECIE

w przepisanych wymiarach, grubo w ogniu cynkowane, przeto lepsze od wyrobów tutejszych — zł. 30 za sztukę. Przy większym odbiorze rabat i dogodne warunki płatności.

Polska Spółka „WULKAN”, Lwów, Pasaż Miłkowskiego, II. schody, II. piętro, tel. 1—15. 1112



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wyrzucić się naśladowictw! 1117

L. 1897. Jaworów, dnia 6. kwietnia 1928.
Zarząd powiatowy w Jaworowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rachmistrza do prowadzenia ksiąg kasowych wedle instrukcji kasowo-rachunkowej ustalonej na zasadzie § 53 rozp. Ministra Spraw wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 28.3.1927 (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 345).

Wymaganem jest:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Wykształcenie średnie,
3. Nieprzekraczalny 40 rok życia,
4. Egzamin buchalteryjny lub z rachunkowości państwowej,
5. Przynajmniej 2-letnia praktyka w instytucjach państwowych lub samorządowych.

Płaca wedle X kategorii płac urzędników państwowych plus 15% dodatek komunalny.

Posada do objęcia od dnia 1/5.1928 prowizorycznie, po roku zaś nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania z odpisem świadectw należy wnieść do dnia 20 kwietnia 1928 na ręce Zarządu powiatowego w Jaworowie. 1553

Wydział Rady Powiatowej w Jaworowie.
Sekretarz: Przewodniczący:
Czermak, wr. Starosta Małinowski, wr.

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjdź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet i wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek Nowego” szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafiolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej. 1100

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

**SZYFONY, PŁÓTNA, ZEFIRY
OPALE, PERKALINY, KREPONY
i inne towary najtaniej 19569
SZATNIA BRAJEROWSKA 3.**

**Fabryka kapeluszy filcow. i słomk.
M. BICKLA LWÓW
SKARBKOWSKA 7.**

Przyjmuje kapelusze do przerabiania i farbowania, męskie, damskie i dziecięce, według najnowszych modeli zagranicznych. — **Kapelusze nowe** sprzedaje po cenach reklamowych. 1535

KRYNICA-ZDRÓJ
Wille „Jutrzenka” i „Jakubówka”

blisko nowych łazienek, polecają pokoje słoneczne, z całodziennym utrzymaniem, po niskich cenach. Zgłoszenia do 20. kwietnia. Anna Małinowa, Szewczenki 10. Po 20-ym: Krynica-Zdrój. 19660

Czekolada

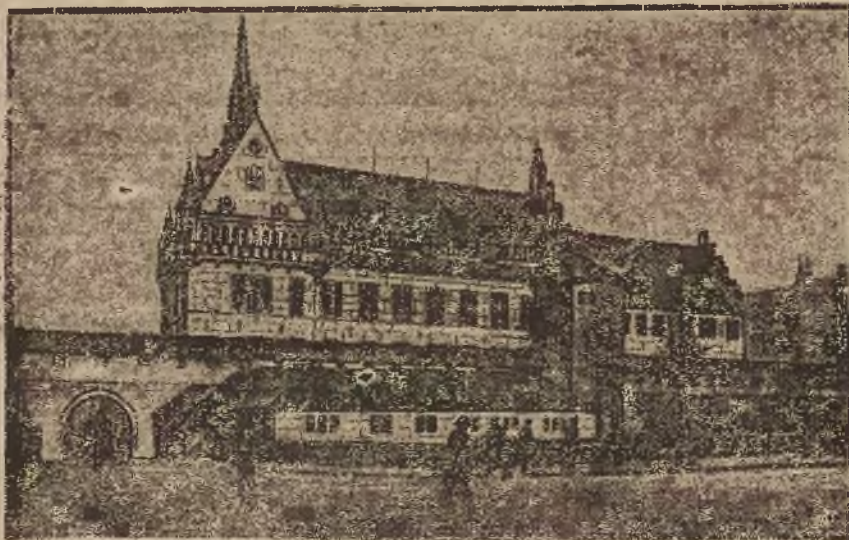
Siasecki S.A.

Fabryka czekolady Kraków

Czekoladki

1276

Wystawa dzieł Albrechta Dürera.



W czterechsetną rocznicę skonu słynnego malarza niemieckiego (w dniu 6 kwietnia 1528 r.) Albrechta Dürera, przygotowała Norymberga, jego miasto rodzinne, wystawę wszystkich jego dzieł, zachowanych zarówno w Niemczech, jak za granicą. Inicjatywę do tej wystawy dało Narodowe Muzeum Germańskie w Norymberdze. Otwarcie wystawy nastąpiło dnia 11 kwietnia b. r.

Rycina nasza przedstawia gmach Narodowego Muzeum Germańskiego w Norymberdze, w którym otwarta została wystawa dzieł Dürera.

KRYNICA

PENSJONAT „BESKID“

w centrum położony, z komfortem (obecnie elektryka, wodociąg, kanalizacja) — poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. — Przyjmuje zamówienia do 20. IV. 1928 Gutentagowa, Lwów, Potockiego 8, II. p., od godz. 3—5 popoł. 19262

Niemoc płciową

(Impotencję) usunąć można nawet i w podeszłym wieku przez zastosowanie aparatu (epokowy wynalazek). Broszurę i ofertę nadsyła się dyskretnie za przesłaniem 1 Zł. w znaczku. Dr. Rudolph, Lwów, Sykstuska 7. 1272

EPOKOWY WYNALAZEK!

Każdą plamę usuwa natychmiast i niezawodnie z ubrań i wszelkich materji

„Tewelina“

płyn zupełnie nieszkodliwy — usuwa zupełnie brud z kołnierzy marynarek i palt. — Ządać wszędzie

Wyrób i główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka Dr. Stefana Stenzla
Lwów, plac Marjański 8. 1028

„Marka światowej sławy“ = znana od lat 40 =

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Otrzymał się przed
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz. Lwów.

ul. Kazimierzowska 31 — ul. Kollataja 12.

628

LOKALE

WILLE o 8—12 pokojach w okolicy ul. Listopada — poszukują od 1. września, za bardzo wysokim czynszem miesięcznym. Listy pod „Willa“ do Administr. Wiku. 19556

POSZUKUJE pokoju, nie krepujące wejście, możliwie okolica Janowskiej. Listy pod „Spokój“ Adm. Wiku. 19705:

DLA PAŃ mieszkanie — wspólna przy intel. starszej osobie do wynajęcia obok „Lonszanówki“. Można być też na pracownię krawiecką; maszyna w domu. Listy pod „Lonszanówka“ do Adm. Wiku: 19561:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, odnajmę 1—2 panom. Supińskiego 6. — parter prawy. 19846:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 2 pokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką. Czyna z góry. — Posiada mieszkanie w górach, na letnisko „Zielona“. Knoll, Na Bajki 18 19854:

DO ODDANIA natychmiast pokój frontowy słoneczny na 1—2 osoby — z całym utrzymaniem. — Adres: Kochanowskiego 91 II. L., drzwi lewo. 19855:

ZAMIENIE 1 izbowa mieszkanie przy Łyczakowskiej na 1 pokój z kuchnią lub 2 pokoje za dopłatą. Wiadomość: Kłosa, plac Antoniego, Solecki: 19658

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia, Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. — 19547

POSZUKIWANY pokój kawalerski, słoneczny, ciche otoczenie w okolicy Listopada, Potockiego lub parku Strylskiego dla solitego pana. Zgłoszenia: Kratovil, Ulejskiego 6; parter prawy. 19509

PRZYJME na mieszkanie z wiktorem dwie panienki lub dwóch chłopców ze szkół średnich. Sikorska — ul. Zamojskiego 1. 4. I. p. 19554

ZAMIENIE sklep obszerny o dwóch oknach wystawowych razem z mieszkaniem — przynależnościami za dwa pokoje z kuchnią; ul. Zybkiewicza Nr. 4 — sklep, firma Bartmowski: 19699

WAGA! Zamienię mieszkanie w Krakowie zaraz na takież samo we Lwowie, 2 duże pokoje, przedpokój, komfort, Lwów — może być nawet bez komfortu. Zgłoszenia pisemnie załatwie osobiście. F. Pawłowski, Lwów, Główny skiego 29, I. p. 19792

UMEBLOWANY ładny pokój, niedaleko śródmieścia, poszukiwany. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiku Nowego pod „Urzednik prywatny“ — 19789:

ELEGANCKO urządzone pokój, klatka schodowa — balkon, od 1-go do wynajęcia. Okolskiego (boczna Sapiehy) Nr. 8, III. p. — na lewo. 19589

POSZUKUJE mieszkania przy intel. rodzinie z całym utrzymaniem. Listy pod „Rena“ do Administr. Wiku. 19812:

NA LATO pokój i kuchnia do odstąpienia na wsi blisko Lwowa. Wiadomość Giechowska, Ossolińskich Nr. 11. 19470:

2 LUB 3 POKOJ z kuchnią, komfort, poszukuje; dam czynsz z góry. Listy pod „Es-Te“ do Adm. Wiku. 19647

POSZUKUJE 3—4 pokoje z komfortem w śródmieściu lub przy przystanku tramwajowym. Zgłoszenia: Barach, Kamińskiego 5 — 19563

POKOJU nie dużego poszukuje przy samotnej osobie z posiłkami lub bez. Listy do Wiku „Kierownik 12“. 19743

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie na 1 pokój z kuchnią; Jan Stopa, — Skarbowska 16 parter. — 9123

POKÓJ słoneczny komfortowy, umeblowany, solidnemu odnajmie. Ulica Potockiego 24, II. piętro, na prawo. 19644

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekierującą wejściem 3 razy tygodniowo od 5—10. Listy do Wiku pod „Wolność“. 19753

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje z kuchnią z komfortem od gospodarza czynsz dwuletni z góry; Listy do Administracji Wiku pod „Zakrzewska“ 19467

NA OGRODY

Wszelkie NAWOZY sztuczne, Maść do szczepów, Łyko Rafia, w każdej najmniejszej ilości tylko u 1382

SUDHOFFA, Lwów Akademicka 8.

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

Telef. 46—93. 678 Telef. 1—79.

DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„PILOT“

CENTRALA we Lwowie, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.

DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa.

WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepływowe, projekta i t. p.

WYSYŁA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.

UDZIELA fachowej porady, opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.

PRZED ZAKUPNEM jakiegokolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.

CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie.

Ceny konkurencyjne. — — — Dogodna spłaty.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4.